Nr 145. Kraków, Piątek 29 Marca 1912. Rok XXXI

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. pocz. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadesłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hal.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Płohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W **Przemyślu** Krug. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rocksch. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schallek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Od Wydawnictwa.

W nadchodzącym kwartale, po ukończeniu powieści Tadeusza Konczyńskiego „Zawrotne drogi“, rozpocznie „Nowa Reforma“ druk powieści Wiktora Gomulickiego p. t.:

„Bój olbrzymów“

osnutej na dziejach wojny 1812 roku.

Oprócz powieści, pozyskaliśmy dla felietonu utwory poetyckie Kazimierza Laskowskiego pod tytułem:

„Zima 1812 roku“, „Pogrzeb Maćka“ i „Wiosna 1813 roku“

pisane w formie i rytmie „Pana Tadeusza“ i będące kontynuacyą wypadków i osnowy poematu Mickiewiczowskiego.

Ponadto rozszerzymy w felietonie i w części sprawozdawczej

dział krytyczno-literacki i artystyczny

do którego pozyskaliśmy szereg wybitnych pracowników pióra.

Niebezpieczeństwo klęski finansowej.

(Koresp. „N. Ref.“)

Wiedeń, 28 marca.

P. Prangera nigdy nie posądzano o zbytnie sympatye dla Galicyi. Minister Biliński mógłby może autentyczne dać informacye, o ile ten sąd ogólny jest uzasadniony, ale ekscelencya jest niestety aż nadto dyskretnym. Nie wiemy tedy czy p. Pranger ma lub miał kiedykolwiek ambicye być choćby uważany za przyjaciela Polaków i kraju naszego. Nie znosiłoby się to też z jego arbitralnem pojęciem stanowiska generalnego sekretarza Banku państwowego, który aroguje sobie większy wpływ i większą władzę aniżeli gubernator. W rzeczywistości tak też jest. Gubernator jest tylko pozornie szefem Banku, faktycznym jego kierownikiem jest p. Pranger; on dyktuje politykę bankową, za którą formalną odpowiedzialność ponosi gubernator. W dniu 19 lutego p. Pranger był mniej ostrożnym i na zgromadzeniu „Saldierungsvereinu“ wygłosił ku ogólnemu zdziwieniu mowę wzywającą do ostrożności kredytowej. Jeżeli osobistość finansowa tej miary co generalny sekretarz Banku austro-węgierskiego takie wypowiada memento, to nie można obok tego przejść niepostrzeżenie. Co wywołało to ostrzeżenie i pod czyim adresem było ono zwrócone? Wprawdzie przypomniano sobie, że kilka dni przedtem podobne wypowiedział ostrzeżenie prezydent Banku państwowego w Berlinie, ale stosunki finansowe w Austro-Węgrzech i w Niemczech tak bardzo od siebie się różnią, że nie można wierzyć, aby p. Prangerowi zależało tylko na naśladowaniu wzoru pruskiego.

Prawdziwych motywów wystąpienia p. Prangera nikt nie mógł odgadnąć, wszyscy objektywnie patrzący na sytuacyę uważali je jednak za błąd. Konjunktura przemysłowa jest chwilowo dosyć korzystną i w takich czasach potrzeby kredytowe są zazwyczaj większe. Podcięcie kredytu w podobnych chwilach oznacza wstrzymanie rozwoju. Austro-Węgry nie posiadają zbyt dużo kapitałów, ani zbytniej przedsiębiorczości. Kredyt jest w takich stosunkach najważniejszym czynnikiem pobudzającym do czynności przedsiębiorczej.

W Austryi w ostatnim czasie rozwinął się nadzwyczaj silny ruch budowlany nietylko w celach spekulacyjnych, ale z powodu notorycznego braku mieszkań. Ruch ten utrzymuje się głównie kredytem bankowym i nie nie słyszano, jakoby banki z tego tytułu miały ponosić szkody. P. Pranger jednakże nie pochwala tych kredytów i zapowiada zmianę w postępowaniu Banku austro-węgierskiego, który dotychczas przyjmował zawsze weksle do eskontu podawane przez inne banki nie badając, kto jest akceptantem i czy są to weksle kupieckie t. zw. „rymesy“, czy też weksle inwestycyjne, budowlane. Zapowiedź, że Bank austro-węgierski przyjmować będzie tylko rymesy kupieckie, wywołała w świecie handlowym i przemysłowym popłoch. Ścisłe i nagłe przeprowadzenie tej zasady musi w Austryi doprowadzić do zastoju w ruchu budowlanym i przemysłowym. Z powodu niekorzystnych stosunków na targu pieniężnym popyt na papiery lokacyjne i listy zastawne jest bardzo mały. Kasy oszczędności i banki hipoteczne muszą więc operować kredytem, a jeżeli im Bank austro-węgierski odmawia eskontu weksli nie kupieckich, to łatwo sobie wyobrazić sytuacyę, jaką polityka p. Prangera wywołać musi. Położenie Banku austro-węgierskiego jest tak świetne, że absolutnie nie usprawiedliwia takiego ograniczenia kredytów. Podług ostatniego wykazu zapasy rezerwowe Banku wynoszą około 1600 milionów K; zaś obieg wekslowy dochodzi zaledwie do 50 prc. granicy maksymalnej. Ogólne niezadowolenie, spowodowane wystąpieniem p. Prangera, wywołało żywe komentarze mające osłabić niekorzystne wrażenie. Powiedziano, że ostrzeżenie było zwrócone przeciw Węgrom, gdzie istotnie mają nadużywać kredytu bankowego w celach spekulacyjnych giełdowych i innych, ale Węgry były dosyć silne, aby odwrócić od siebie grożące niebezpieczeństwo.

Na Węgrzech żadne ograniczenie kredytu nie nastąpiło i jak urzędownie zapewniono, nie nastąpi. Natomiast okazuje się obecnie bardziej uzasadnionem przypuszczenie, że cała akcya p. Prangera była zwrócona przeciw Galicyi. W Galicyi mało jest „rymes“ do eskontu. Wobec braku własnego przemysłu i sprowadzania towarów w wielkiej ilości z zagranicy, rymesy galicyjskie idą do Wiednia, do Czech, do grossistów, którzy je z łatwością eskontują. W Galicyi natomiast kredyt inwestycyjny i budowlany odgrywa ważną rolę, mimo, iż jest droższym, aniżeli w innych krajach. Jeśli jednak Bank austro-węgierski zapowiada odrzucenie tych weksli, to oczywiście także inne banki nie będą ich przyjmowały, [illegible] bankami. Wywołać to musi w najbliższej konsekwencyi stagnacyę w ruchu budowlanym, która znowu za sobą pociągnie upadek innych gałęzi przemysłowych i bezrobocie. Słowem, skutki polityki finansowej, zainaugurowanej przez p. Prangera, mogą stać się dla Galicyi katastrofalnemi, jeżeli Koło polskie i sfery miarodajne nie postarają się wczas o zapobieżenie temu. Charakterystycznem jest, że nawet Izba handlowa w Libercu, w centrum przemysłu w Czechach, zaprotestowała przeciw takiemu ograniczeniu kredytów. Można sobie wyobrazić, jak dotkliwemi muszą być następstwa zamknięcia kredytów w Galicyi, tem bardziej, że właśnie w ostatnich latach banki zachodnie, rozporządzające wielkiemi kapitałami, zalewały kraj nasz kredytem, udzielanym stosunkowo bardzo łatwo. Nagłe wycofanie tych kapitałów wywołałoby katastrofę finansową, która nie ograniczy się tylko do Galicyi. O tem p. Pranger zapominać nie powinien. *Sz.*

(Tel. „Nowej Reformy“.)

Wiedeń, 29 marca.

Dzienniki podnoszą, że wczorajsze przemówienie generalnego sekretarza Banku Prangera na posiedzeniu Rady generalnej Banku Austro-Węgierskiego, miało widocznie na celu uspokojenie ogółu z powodu głosów, podniesionych zarówno w parlamencie jak i w różnych korporacyach gospodarczych przeciw generalnemu sekretarzowi Prangerowi, za jego znane żądanie ograniczenia kredytu. Dzienniki wnoszą z mowy Prangera, że zamierzone ograniczenie kredytu nie nastąpi.

Sprawy parlamentarne.

(Tel. „N. Ref.“)

Wiedeń, 29 marca.

(„Żal“ posła Trylowskiego. — Po głosowaniu nad wnioskiem Koernera. — Groźby niemieckie przeciw Kołu polskiemu. — Kraje południowe wobec kanałów. — Konwent seniorów)

„Reichspost“ wyraża oburzenie z powodu mowy posła Trylowskiego. Według opowiadań posłów, którzy przysłuchiwali się mowie posła Trylowskiego, wyraził on ubolewanie, że Czórnyj przed samobójstwem nie popełnił innego czynu rozpaczy n. p. na galicyjskim ministrze oświaty, wiceprezydencie galicyjskiej Rady szkolnej. Posłowie ci mieli wyraźnie słyszeć, że Trylowski dodał słowa: niestety! samobójca tego poprzednio nie uczynił.

Takiego wyraźnego wezwania do morderstwa na jawnem posiedzeniu parlamentu dotąd nie słyszano. Można sobie wyobrazić, co tacy posłowie w kole swoich zwolenników wygadują. Te wywody rzucają jaskrawe światło na ukraińską propagandę w Galicyi, która sprawie ruskiej przynosi szkodę i kompromituje ją. Należy się spodziewać, że nie wszyscy posłowie ukraińscy podzielają zapatrywania posła Trylowskiego.

Wiedeń, 29 marca.

Dzienniki zajmują się dziś przeważnie głosowaniem nad wnioskiem nagłym Koernera i występują przeciw Polakom za wstrzymanie się od głosowania.

„N. Fr. Presse“ wywodzi, że Niemcy spodziewali się po dopuszczeniu pierwszego czytania ustawy kanałowej, iż Polacy głosować będą przeciw nagłości wniosku. Jest wprawdzie zrozumiałem, że Polacy nie chcą brać udziału w sporze czesko-niemieckim, że nie stają ani po jednej, ani po drugiej stronie, jednak nie chodzi tu o sprawę Niemców, tylko o ataki na rząd, w którym Polacy mają dwóch zastępców. Nie należy też zapominać, że Polacy są jedyną partyą w Izbie, która wyraźnie zdeklarowała się jako partya rządowa. W ciągu dnia wczorajszego czyniono usiłowania, aby Polaków skłonić do głosowania przeciw wnioskowi Körnera, usiłowania te jednak pozostały bez skutku. Polacy na długi czas przed głosowaniem opuścili salę posiedzeń, aby ich abstynencya przy głosowaniu nie miała charakteru zbytniej demonstracyi przeciw Niemcom.

W sposób niesłychanie nienawistny atakuje Koło polskie „Die Zeit“, grożąc mu utworzeniem silnej większości bez Polaków, dla odrzucenia ustawy kanałowej. Polacy sądzą — pisze dziennik — że mając od rządu przyrzeczenie co do ustawy kanałowej, mogą zachowywać się obojętnie wobec innych stronnictw w Izbie. Niech jednak Polacy nie zapominają, że rząd może tylko przyrzec ustawę, a uchwalić ją i dać pieniądze mogą tylko Niemcy. Galicya, ekonomicznie kraj biedny, stoi pod względem kulturalnym nisko, i może się podnieść i rozwinąć tylko za pieniądze podatkowe Niemców. O przeprowadzeniu kanałów bez Niemców niema mowy. Dlatego też wczorajsze zachowanie się Polaków, którzy opuścili Niemców w ważnej dla nich sprawie, zemści się na nich.

Wiedeń, 29 marca.

Wczoraj wieczorem zebrali się zastępcy posłów wszystkich południowych krajów monarchii bez różnicy narodowości na wspólną naradę w sprawie budowli wodnych. Poseł Pantz przedstawił obszerny program budowli wodnych dla krajów zachodnich, jak: Styrya, Salcburg, Tyrol, Tryest, Kraina, Karyntya i t. d. Prezydent ministrów oświadczył, że nowela kanałowa, wniesiona do ustawy z roku 1901, z natury rzeczy jest przedewszystkiem dla tych krajów, które w tej ustawie są interesowane. Rząd jednak uznaje potrzeby gospodarcze innych krajów, które zamierza uwzględnić, a w którym to celu odbywają się dochodzenia w ministerstwach. Następnie wywiązała się obszerna dyskusya. Poszczególni mowcy zarzucali, że rząd nie daje konkretnych przyrzeczeń krajom. Uchwalono rezolucyę, w której wzywa się do popierania potrzeb gospodarczo-wodnych krajów południowych. Na wniosek posła Sustersicza wybrano komitet, który ma wypracować szczegółowy program i przedłożyć go rządowi.

Wiedeń, 29 marca.

Dziś w południe odbędzie się posiedzenie konwentu seniorów, na którem okaże się, czy ustalony już program prac sesyi przedświątecznej będzie mógł być przeprowadzony i czy Izba załatwi wszystkie sprawy stojące na porządku dziennym. Przy pierwszem czytaniu noweli kanałowej, w której to sprawie jeszcze ani jeden poseł polski nie zabrał głosu, przemawiać ma jeszcze dziesięciu posłów, między tymi poseł Trylowski, który zapowiada mowę obstrukcyjną. Wobec tego jest możliwem, że dyskusya kanałowa przeciągnie się do późnego wieczora. Na porządku dziennym znajduje się jeszcze oprócz sprawy kanałowej siedm spraw, po części dość skomplikowanych, jak n. p. ulgi podatkowe i należytościowe dla spółek gospodarczych i zarobkowych, ustawa o zmianie paragrafu 74 noweli przemysłowej, konwencya brukselska i t. d.

Reforma wyborcza we Francyi.

Pośród wiosennych przygrywek wojennych, które każdego roku rozbrzmiewają o tej porze, wśród hałaśliwych i wielce niepokojących odgłosów wojny włosko-tureckiej, obraduje francuska Izba deputowanych nad reformą wyborczą. Większość radykalna odłożyłaby chętnie wzorem swoich poprzedniczek tę sprawę „ad calendas graecas“, ale krępuje się po części własnemi swojemi uchwałami z r. 1911, które powzięła na rzecz obrony mniejszości wyborwyborczych. Powiedzieliśmy: „po części“ — gdyż Izba zapomniałaby ostatecznie o tych uchwałach, jak o wielu innych, gdyby nie wzgląd na zbliżające się wybory municypalne.

Wprawdzie wybory municypalne nie powinny mieć cech politycznych, mimo to posiadają je i to w mierze tem większej, im większą jest gmina. W państwie tak demokratycznem, jak Francya, wybory gminne muszą siłą rzeczy być wyrazem pewnej tendencyi politycznej. Prócz tego prawie wszyscy deputowani i senatorowie są bądź merami, bądź członkami rad miejskich, o ile zaś nimi nie są, stoją na czele tej lub owej partyi politycznej w gminie. Wobec tego wybory municypalne dają pewną prognozę co do wyborów parlamentarnych. Otóż przeważna część deputowanych obawia się, że na wypadek, gdyby reforma wyborcza nie została przez Izbę deputowanych załatwiona przed wyborami municypalnemi, wyborcy gminni mogliby za pomocą głosowania do rad gminnych wyrazić swoim deputowanym bardzo groźne wotum nieufności. Obawa przed ujemnym wynikiem wyborów municypalnych jest dla większości radykalnej najsilniejszym bodźcem do rzeczywistego uskutecznienia reformy wyborczej.

Izbę deputowanych denerwują także dyskusye, które każdego piątku odbywają się nad interpelacyami w sprawie polityki zagranicznej. Socyaliści przy pomocy pewnej części deputowanych z prawicy energicznie zwalczają rząd z powodu jego polityki zagranicznej, przyczem nie chodzi im o realne interesy Francyi, lecz o zdyskredytowanie gabinetu za pomocą rozmaitych popularnych haseł. Używają przytem starej, ale skutecznej taktyki, występując przeciwko wszystkim politykom, którzy w ostatnich 10 latach kierowali losami Francyi. Politycy owi, broniąc swojej skóry, występują bądź przeciwko swoim poprzednikom, bądź przeciwko następcom, obwiniając pierwszych o pozostawienie złego spadku, drugich zaś o roztrwonienie dobrej spuścizny — a rezultatem podobnej polemiki jest ogólna kompromitacya ludzi, mających swoje zasługi.

Wśród takiego ognia krzyżowego znajduje się obecnie gabinet Poincarégo. Co prawda Poincaré niedawno, jeszcze jako senator, uprawiał podobną taktykę, kiedy w komisyi senatu dla traktatu francusko niemieckiego w sprawie Maroka z nieubłaganą surowością sądził francuską dyplomacyę z ostatnich lat. Na tej podstawie żywiono nadzieję, że Poincaré politykę Francyi pchnie na nowe tory, ale zawiedziono się. Na szali zaważyło szczególniej niepowodzenie Poincarégo w rokowaniach z Hiszpanią o Maroko. Objąwszy rządy, Poincaré oświadczył się Hiszpanii z ogromną przyjaźnią, na którą Madryt odpowiedział obojętnością. Kiedy zaś gabinet hiszpański okazał się opornym, wpływy Anglii na które Poincaré z całą pewnością liczył, zawiodły. W dodatku Poincaré uprawia tą samą tajemniczość w polityce zagranicznej, którą wyrzucał swojemu poprzednikowi. Słowem Poincaré w przeciągu dwóch miesięcy stracił sławę opatrznościowego męża stanu, czego mu nie mogą darować nawet najbliżsi jego przyjaciele.

Wśród takich okoliczności Izba deputowanych i rząd pracują nad reformą wyborczą. — Rozstrzygnąć się mają zarówno losy gabinetu, jak reformy wyborczej. Izba przyjęła dotąd wszystkie najważniejsze uchwały komisyi, która system bezwzględnych wyborów proporcyonalnych odrzuciła i stworzyła projekt kompromisowy, mający zażegnać notoryczny opór party radykalnej przeciwko reformie wyborczej. Ale w ostatnich dniach nastąpił zwrot w stanowisku radykałów. Przy rozstrzygających głosowaniach okazało się, że blok radykalny, mający 235 głosów, odrzuca ustępstwa komisyi, ponieważ wogóle nie chce reformy wyborczej. — Ten zwrot dodał otuchy innym przeciwnikom reformy, a zwolennikom wyborów wedle okręgów (arrondissement), którzy odbywają zgromadzenia i pragną skłonić rząd albo do zaniechania całkowitej reformy, albo przynajmniej do obojętności wobec zasady proporcyonalności.

Położenie zaczyna być groźne skutkiem tych zabiegów, przedsiębranych przez zwolenników wyborów okręgowych, którzy otrzymali nazwę „arrondissementiers“. Reforma wyborcza może przyjść do skutku wbrew ich woli za pomocą owych 285 głosów, które dotąd padały za wnioskami komisyi. Ale pomiędzy tymi 285 deputowanymi jest 30 klerykałów, 18 monarchistów, 76 umiarkowanych, 74 socyalistów i 15 nacyonalistów. Czy można liczyć na trwalsze współdziałanie tych grup? W dodatku reszta republikanów lewicowych w liczbie 72, którzy są zwolennikami proporcyonalności, wcale nie ma zamiaru wynoszenia reformy wyborczej do wysokości sprawy zasadniczej. Ta grupa popierałaby nawet taki gabinet, któryby się zrzekł reformy wyborczej, ale pod warunkiem, że miałaby w tym gabinecie swojego przedstawiciela.

Konstanty Srokowski.

Teorye neoiredentyzmu polskiego.

(O książkach i z powodu książek: Władysława Studnickiego „Sprawa polska“, Tytusa Filipowicza „Marzenia polityczne“, M—ckiego „Sprawa Armii Polskiej“, Jana Brzozy „Zagadnienie polityki niepodległości“.

VII.

Wszystko to jednak nie istnieje zupełnie dla autora, pogrążonego w swoim konceptualizmie. Wierny swoim założeniom, twierdzi on, że „pojęciowy charakter państwa dopuszcza zasadniczo politykę państwową i w niewoli“. Aby tę politykę umożliwić, autor wprowadza dwa rozróżnienia do pojęcia państwa, dla którego zresztą w poprzednim rozdziale wykoncypował definicyę zupełnie jednolitą. Oto okazuje się, że państwo polskie „ze stanowiska prawa międzynarodowego jest innym odcieniem pojęcia, niż to samo państwo pojęte ze stanowiska prawa politycznego“. W pierwszym bowiem wypadku chodzi o to, czy „obcy uznają wysiłki organizacyjne ludności danego terytoryum, oparte na idei własnego państwa“, t. j. czy takie państwo otrzyma sankcyę międzynarodową, w drugim zaś o same owe „wysiłki organizacyjne“, zdążające do ujęcia w jeden „system życia państwowego stosunków wzajemnych obywateli w dziedzinie władzy“.

Rozpatrując sprawę od strony zewnętrznej, t. j. od strony obcych, mamy kwestyę państwa polskiego, które ma zdobyć sankcyę międzynarodową. Patrząc zaś na sprawę od wewnątrz, od narodu, którego ona bezpośrednio dotyczy, otrzymujemy dzięki temu rozróżnieniu kwestyę państwowości polskiej, która już od istnienia lub nieistnienia sankcyi międzynarodowej nie zależy. Państwowość też polska — powiada autor — „to pierwsza i bezpośrednia dziedzina zagadnień aktualnej polityki niepodległości. Obok pojęcia państwa polskiego czas wyodrębnić ideę polskiej państwowości“. „Problem państwa polskiego to problem zwycięskiej wojny o wolność polityczną. Problem polskiej państwowości to zagadnienie organizacyjne rzucone na tło naszego życia narodowego“.

Wszystkie te rozróżnienia, aczkolwiek na pierwszy rzut oka wydać się mogą pomysłowemi i subtelnemi, mają jednak tę słabą stronę, że praktycznie nie posuwają kwestyi ani o milimetr naprzód. Dopóki bowiem autor nie zdoła przytoczyć chociażby jednego tylko przykładu istnienia państwowości bez państwa, bo o wykazanie właśnie takiej niemożliwej możliwości chodzi mu przedewszystkiem, dopóty nie mamy żadnego powodu przywiązywać do jego wywodów jakiejkolwiek wartości większej, niż się ją przyznaje wszelkim utworom fantazyi, nie liczącej się z rzeczywistością.

Czesi posiadają w swoim programie narodowym na naczelnem miejscu postulat swego prawa państwowego. Do realizacyi tego postulatu mają danych realnych poddostatkiem. W drugiej połowie ubiegłego wieku był nawet w historyi Austryi moment, kiedy w Wiedniu było już wszystko niemal przygotowane do uznania tej państwowości czeskiej. A jednak mimo to wszystko, czy można bez sofisteryi i bezskutecznych naciągań dyalektycznych powiedzieć, że Czesi mogą już prowadzić politykę państwową, a nie tylko skromną narodową? Przedewszystkiem sami Czesi nie ulegają żadnym nadmiernym tego rodzaju ambicyom, ale ograniczają się do polityki wyłącznie narodowej, którą jednak prowadzą istotnie z dużą energią, wytrwałością i konsekwencyą.

Rozróżnienie między państwem a państwowością jest zwykłą sztuczką dyalektyczną. Państwowość bowiem bez państwa może być tylko postulatem, kategoryą myślenia politycznego, wreszcie kryteryum oceny rezultatów danej polityki, ale nie może być faktem. Sama bowiem państwowość jest funkcyą państwa, które musi istnieć, aby istniały jego funkcye.

Ale Brzoza nie na to powymyślał sobie te wszystkie definicye i „odróżnienia“ w definicyach, aby pozostać na gruncie rzeczywistości, która musi zawsze znajdować się w jaskrawej sprzeczności z jego założeniami i wnioskami. Nie troszcząc się też zupełnie o całkowitą fikcyjność swojego rozróżnienia między państwem a państwowością, opiera on na niem dwie następujące tezy, które stanowią kwintesencyę wszystkich jego wywodów.

Tezy te opiewają:

„I. Polska polityka państwowa w niewoli jest zasadniczo możliwa, bo organizowanie współżycia ludności Polski w imię celowo stosowanej idei państwa własnego różni się tylko stopniem techniki od rzeczywistego życia niepodległego;

„II. ścisłe wyodrębnienie pojęcia polskiej państwowości stwarza warunki dla aktualnej polityki niepodległości w okresie przygotowawczym do międzynarodowego wznowienia sprawy Państwa polskiego z bronią w ręku“.

Widzieliśmy na jakich błędach i dowolnościach opierają się wnioski teoretyczne Brzozy. Nie potrzebujemy się też dłużej zastanawiać nad wartością tez powyższych, które są tylko odmiennem sformułowaniem tych fałszywych wniosków, z fałszywych premis wysnutych. Zresztą najlepszym sprawdzianem wszelkiej teoryi jest i będzie zawsze eksperyment, czy też tylko plan eksperymentu, którym w dziedzinie polityki jest program działania, oparty na danej teoryi jako na przesłance.

Przypatrzmy się tedy temu planowi, który na podstawie swoich teoryj konstruuje Brzoza celem stworzenia państwowości polskiej. Otóż już na pierwszych kartach drugiego rozdziału jego książki, który poświęcił właśnie wykładowi tego planu, spotykamy się z naszym dobrym znajomym iście wszędobylskim Imć Panem Spiskiem vulgo konspiracyą. O ile M-cki chciał nas obdarzyć armią konspiracyjną, to Brzoza sięga znacznie wyżej i pragnie uszczęśliwić nas już nietylko armią, ale i całem państwem spiskowem. Wierny swojej zasadzie „ścisłościowej“ Brzoza nie zadowalnia się sformułowaniem samego wskazania, w myśl którego „konspiracya staje się konieczną metodą polskiej polityki państwowej w okresie niewoli“, ale corychlej spieszy z uzasadnieniem teoretycznem tego stanego zresztą i z możliwie najujemniejszymi skutkami tylokrotnie już wypróbowanego u nas wskazania.

Teoretyczne uzasadnienie to polega na fałszywem znowu założeniu, że „jawność i tajność nie są decydującemi kryteryami w nauce o państwie“. Zapewne nie są, ale dlatego jedynie, że wogóle cała nauka o państwie zajmuje się wyłącznie państwami jawnemi, temi, które rzeczywiście istnieją, nie zaś tajnemi, konspiracyjnemi, metafizycznemi i spirytystycznemi. Nauki o państwach tej drugiej kategoryi — o ile mi wiadomo — wogóle niema. Zasługa jej zapoczątkowania z minimalnym zresztą sukcesem należy się niepodzielnie szanownemu autorowi.

Państwo konspiracyjne jest „contradictio in adiecto“. Konspiracya bowiem jest w najzwyczajniejszem rozumieniu tego wyrazu tajnem działaniem wewnątrz danego państwa przeciw niemu samemu, jako całości, albo też przeciw pewnym jego instytucyom. Konspiracya tedy antycypuje istnienie na terytoryum przez nią objętem już gotowego państwa, przeciw któremu właśnie zwraca się. Ponieważ zaś na jednem terytoryum może istnieć tylko jedno państwo, przeto tylko albo państwo, które konspiruje, albo państwo, przeciw któremu konspiracya się zwraca. W pierwszym razie nie ma konspiracyi, ponieważ nie ma przeciw komu konspirować. W drugim zaś razie nie ma państwa konspirującego, ponieważ jest tylko to państwo, przeciw któremu konspiracya się zwraca.

(Dok. nast.)

Wobec tych okoliczności stanowisko przeciwników reformy wyborczej jest silne, mimo ich mniejszości liczebnej. Gabinet znajduje się w położeniu krytycznem i musi w tych dniach wypowiedzieć jasno swoje zamiary. Tak zwani „arrondissementiers“ dla powiększenia chaosu zgłosili cały szereg wniosków, świadczących wcale dobrze o ich pomysłowości. Wnioski te oczywiście upadną i wywołają tylko stratę czasu. Natomiast poważne następstwa może mieć zamierzony wniosek radykałów, ażeby przed ogólnem głosowaniem nad projektem reformy wyborczej cofnięta została nagłość jej, uchwalona przed dyskusyą szczegółową.

Wedle regulaminu francuskiej Izby deputowanych nagłość ma ten skutek, że drugie czytanie przedłożenia odpada. Jeżeli Izba cofnie nagłość, musi nastąpić drugie czytanie projektu reformy wyborczej. Wtedy radykali wniosą swój projekt reformy wyborczej, ażeby zmusić gabinet do oświadczenia się, za tą lub ową stroną. Poincaré znalazłby się w krytycznem położeniu i zostałby prawdopodobnie zmuszony do dymisyi. Wyłania się tedy nowa kwestya, a mianowicie, że gabinet, nie czekając na tę ewentualność, już przy głosowaniu nad utrzymaniem, względnie cofnięciem nagłości, zażąda porządku dziennego z wyrażeniem wotum zaufania.

Jak się zdaje, do tej ostateczności nie dojdzie. Przed kilku dniami mężowie zaufania czterech grup lewicy Izby deputowanych, tudzież lewicy Senatu przybyli do Poincarégo i naradzali się z nim przez 1½ godziny. Poincaré przyrzekł złożyć w Izbie oświadczenie, złożone już w komisyi, że reformę wyborczą przeprowadzi tylko w porozumieniu z lewicą republikańską. Co do sprawy drugiego czytania zastrzegł sobie czas do namysłu. Dzienniki paryskie, podając wiadomość o tej naradzie, dają wyraz przekonaniu, że Poincaré pragnie tylko zwłoki dla przyzwoitości i że już postanowił odstąpić od reformy wyborczej, odkładając ją na później, wedle niezawodnej recepty swoich poprzedników.

Z klubu kupieckiego.

Pod przewodnictwem prezesa Ludwika Halskiego odbyło się wczoraj wieczorem walne zgromadzenie klubu kupieckiego. Instytucya ta powstała w październiku ubiegłego roku, a zadaniem jej głównem jest obrona i popieranie materyalnych i moralnych interesów stanu kupieckiego i udzielanie członkom fachowej i bezinteresownej porady w sprawach zawodowych. Mimo krótkiego istnienia zaznaczył klub kupiecki bardzo dodatnio swą działalność, którą skoncentrował głównie w dążeniu do zorganizowania kasy zaliczkowej, instytucyi finansowej, mającej na celu popieranie rozwoju przemysłu i handlu swoich członków przez udzielanie im wszelkiego rodzaju kredytu. O potrzebie stworzenia takiej instytucyi świadczy najlepiej fakt, że do tej pory podpisano deklaracyj udziałowych na ogólną sumę 30 tysięcy koron.

Kasa zaliczkowa, której pierwsze konstytuujące zebranie odbędzie się w dniu 11 kwietnia b. r., będzie instytucyą przejściową; z jej łona będzie utworzony bank kupiecki, na wzór istniejących dwóch banków kupieckich we Lwowie. Nowa instytucya finansowa będzie spełniała zadania narodowe, przez to, że kupiectwo polskie odciągnie od banków obcych.

Sprawozdanie z czynności Wydziału złożył p. Halski, który zaznaczył, że zanim powstanie kasa zaliczkowa, klub kupiecki przychodził w miarę sił finansowych z pomocą swym członkom udzielając im doraźnej pomocy w sumie 1.600 koron. Czysty dochód klubu wynosi 3058 koron, które przeniesiono do kasy na rok następny. Wydziałowi udzielono absolutoryum, poczem dokonano wyborów na rok następny. Zostali wybrani: prezesem Ludwik Halski, jego zastępcą Józef Rudnicki, sekretarzem Gabryel Dekordo, skarbnikiem Stefan Porębski; do Wydziału weszli: Zenon Skalski, Leon Schiller, Franciszek Martin, Władysław Pagacz i Stanisław Karliński.

Wywiązała się następnie długa dyskusya nad skupieniem jak największej ilości kupców w klubie i rozwinięcia szerokiej akcyi, zmierzającej do odrodzenia i usamodzielnienia kupiectwa krakowskiego.

„Pochód“ Szymanowskiego.

Otrzymujemy następującą odezwę:

„Niepospolite dzieło Wacława Szymanowskiego, które w plastycznych kształtach wskrzesiło duchy wielkich postaci naszej przeszłości, zwróciło na siebie powszechną uwagę i obudziło pragnienie utrwalenia go w bronzie i postawienia na wzgórzu Wawelskiem na pamiątkę i na naukę przyszłym pokoleniom. Powinno tam stanąć, gdzie było pomyślane, jednak z poszanowaniem nienaruszalnej całości Zamku, zatem z wykluczeniem bezwarunkowem właściwego dziedzińca zamkowego, a ostateczny wybór miejsca należy pozostawić decyzyi Wydziału krajowego. Wzgórze Wawelskie jest dość obszerne i znajdzie się obok tego, co przeszłość stworzyła, dość jeszcze miejsca dla obecnego pokolenia, które także wypowiedzieć się powinno. Aby myśl wprowadzić w czyn, zawiązał się komitet w Krakowie, złożony z obywateli wszystkich trzech części Polski, który postawił sobie za zadanie obmyślenie sposobu i zebranie środków na wykonanie w bronzie „Pochodu“ Szymanowskigo i postawienie go na przeznaczonem przez Wydział krajowy miejscu. Komitet zwraca się przeto do wszystkich rodaków z wezwaniem do składek na postawienie na wzgórzu Wawelskiem pomnika artystycznego, godnego naszej wielkiej przeszłości, a płynącego z uczuć żyjącego pokolenia.

Składki należy nadsyłać do Filii Banku Krajowego w Krakowie, na rachunek Funduszu budowy „Pochodu“ W. Szymanowskiego na wzgórzu Wawelskiem.

Kraków, dnia 22 marca 1912 roku.

Prezes: Władysław Długosz, minister dla Galicyi; wiceprezes: Henryk Sienkiewicz; skarbnik: dr Wincenty Łepkowski, profesor uniwersytetu Jagiellońskiego; sekretarz: Józef Korzeniowski, kustosz Biblioteki Jagiellońskiej; członkowie komitetu: Klaudyusz Angermann, poseł do Rady państwa; Oswald Balzer, profesor uniwersytetu lwowskiego; dr Ignacy Baranowski, b. prof. Szkoły Głównej w Warszawie; Jakób Bojko, poseł do Rady państwa i na Sejm krajowy; Konstanty Buszczyński, obywatel ziemski; Ignacy Chrzanowski, profesor uniwersytetu Jagiellońskiego, Seweryn ks. Czetwertyński w Warszawie; Tadeusz hr. Dzieduszycki, ordynat Poturzycki, członek Izby Panów, Jan bar. Götz-Okocimski, poseł na Sejm i do Rady państwa; Alfred Halban, profesor uniwersytetu poseł do Rady państwa i na Sejm krajowy; Władysław Leopold Jaworski, prof. uniw., poseł do Rady państwa i na Sejm krajowy; Józef Kallenbach, prof. uniw. lwowskiego; dr Leon Karwacki w Warszawie; Bohdan Kleczyński, obywatel ziemski; Juliusz Leo, prezes Koła polskiego w Wiedniu, prezydent miasta Krakowa; Marya z Zamoyskich księżna Adamowa Lubomirska, Czerwonogród; Jacek Malczewski, prof. Akademii Sztuk Pięknych; Kazimierz Morawski, prof. uniw. Jagiell., członek Izby Panów; Ludwik Mycielski z Gałowa; Edward Natanson w Warszawie; Julian Nowak, prof. uniw. Jagiell.; Leon hr. Piniński, członek Izby panów, b. namiestnik Galicyi; Ignacy Rosner, poseł do Rady państwa; Tadeusz Rutowski, poseł na Sejm krajowy, wiceprezydent m. Lwowa; Jan Stapiński, poseł na Sejm i do Rady państwa; Jan Stecki z Łańcuchowa, b. poseł do Dumy państwowej; Franciszek Stefczyk, poseł na Sejm krajowy; Tadeusz Stryjeński, radca budownictwa; Adolf Suligowski, mecenas w Warszawie; dr Heliodor Święcicki w Poznaniu; Włodzimierz Tetmajer, poseł do Rady państwa; Bronisław Umiastowski, obywatel ziemski; ks. Czesław Wądolny, kanonik katedralny krakowski; Antoni hr. Wodzicki, członek Izby panów i poseł na Sejm krajowy; Maurycy hr. ordynat Zamoyski.

Od Administracyi „Nowej Reformy“.

Z powodu nowego kwartału

i zwiększonego w tym terminie ruchu wysyłkowego, upraszamy o możliwe

najwcześniejsze

zgłaszanie prenumeraty, czy to bezpośrednio pod adresem: „Administracya „Nowej Reformy“ w Krakowie — czy też za pośrednictwem agencyj.

Warunki prenumeraty ogłoszono w nagłówku dziennika.

Prenumeratorzy „Nowej Reformy“ nabywać mogą dwutygodnik lwowski

„NOWE MODY“

po zniżonej dla nich cenie: 2 K 40 h kwartalnie wraz z przesyłką.

Kronika.

Kraków, 29 marca.

Loterya spożywcza w niedzielę palmową. Do grona pań, urządzających loteryę w Parku Krakowskim na dochód Tow. „Opieki nad ubogą młodzieżą szkół średnich“, przybyły jeszcze następujące: Adamowa Ackermannowa, Bolesławowa Brunakowa, Adamowa Chmielowa, Julianowa Hryncewiczowa, Marya Łękawska, Władysławowa Pieniążkowa, Stanisławowa Późniakowa, Karolowa Stuberowa, Feliksowa Twarożyna, Piotrowa Waśkowska, Wyżykowska. Dalsze datki i fanty przyjmuje p. profesorowa Morozowiczowa, ulica Wolska 9, II piętro.

Z Tow. nauczycieli szkół wyższych. XII. zebranie członków sekcyi rysunkowej odbędzie się w sobotę 30 b. m. o godz. 6 wieczorem w II. szkole realnej przy ul. Granicznej. Przedmiotem dyskusyi „Nauka rysunku w szkołach ludowych“. (Obrady zagai p. Marya Stępieniówna).

Z teatru. W tragedyi Tadeusza Konczyńskiego „Demostenes“ występuje wiele historycznych postaci. Rolę Filipa Macedońskiego grać będzie p. Jednowski, jego żony, Olimpii, p. Kosmowska. Głównym przeciwnikiem Demostenesa był Eschinos, znakomity żywiołowy mowca, maskę jego będzie nosił p. Sosnowski. Starca Isokratesa, który nie mogąc przeżyć upadku Aten, zakończył swe życie śmiercią głodową, ujrzymy w interpretacyi scenicznej p. Stanisławskiego. Diogenesem będzie p. Siemaszko, dramatyczną postać Fokjona, słynnego statysty Aten będzie kreować p. Kosiński, Aschjosa p. Marjański. W roli żony Demostenesa wystąpi p. Pytlińska, jej siostrzenicą Arcte, będzie p. Jarszewska, jako Ares ukaże się p. Miarczyński — nad zwłokami Demostenesa będzie mówiła p. Pieńkowska jako Atena. Pasibrzuchem (parasitem) Filipa będzie p. Szymborski. W innych rolach ukażą się pp. Biegański, Noskowski, Stępowski, Broniczówna i inni. Główną postać tragedyi Demostenesa, płomiennego mówcy i wielkiego obywatela Aten odtworzy p. Józef Węgrzyn.

Ospa. Na ulicach miasta pojawiło się następujące obwieszczenie:

Z powodu pojawienia się ospy prawdziwej w najbliższem sąsiedztwie Krakowa, magistrat zarządza oprócz dorocznego szczepienia we wcześniejszym terminie, mianowicie w kwietniu, jeszcze dodatkowe publiczne szczepienie dla osób dorosłych niezamożnych począwszy od dnia 26 b. m. codziennie, od godz. 6 do 7 wieczorem w miejskim urzędzie zdrowia ulica Poselska l. 6, parter na lewo (wejście bramą od kościoła OO. Franciszkanów przez dziedziniec). Osoby zgłaszające się do szczepienia, powinny dokładnie oczyścić ciało i wdziać czystą bieliznę.

Dzisiaj rano zaszedł nowy wypadek śmierci na ospę w Krakowie, mianowicie w zakładzie p. Zurowskiej umarło dzisiaj jedno chore dziecko. Lekarze miejscy przeprowadzają w dalszym ciągu szczepienie wszystkich osób w Prądniku Czerwonym.

Z Kongregacyi kupieckiej m. Krakowa. Ogólne zgromadzenie odbędzie się 31 b. m. o godzinie 11½ przed południem w sali przy ul. Wolskiej l. 14. Na porządku dziennym sprawozdanie, budżet na rok 1912, wybór starszego, podstarszego, podskarbiego, rady i 2 członków komisyi kontrolującej.

Na wystawę Związku artystów nadszedł nowy obraz prof. Jacka Malczewskiego.

Z Towarzystwa strzeleckiego. Członkowie Towarzystwa w najbliższą niedzielę, tj. dnia 31 bm. o godz. 4 po południu korzystać mogą ze strzelnicy zimowej i kręgielni.

Sekcya geograficzno-przyrodnicza powstała w krakowskiem Kole Tow. nauczycielskiego szkół wyższych. Zebranie w tej sprawie odbyło się 25 b. m.; przyjęto projekt regulaminu (wkładka miesięczna 50 hal.) i wybrano zarząd, wskład którego weszli profesorowie: Waśniowski prezes, Pachoński wiceprezes, Szczepański sekretarz, Górka bibliotekarz, Bielak skarbnik. Po wyborze zarządu najżywsze zainteresowanie obudził dr Kazimierz Wójcik, roztaczając szeroki program wycieczek po zagłębiu krakowskiem i zagranicę jego do Olkusza; podjął się on przygotować uczestników jednym wykładem ogólnym i drugim szczegółowym tuż przed wycieczką. Wykład ogólny odbędzie się w niedzielę, 31 b. m., o godzinie 11 rano, w gabinecie geologicznym (ulica św. Anny 6).

Z uniwersytetu. P. Jan Karol Glatzel, rodem z Rzeszowa, otrzymał w uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

Kolonie wakacyjne w Kochanowie. Ogólne zebranie członków Tow. kolonij wakacyjnych w Kochanowie odbędzie się 30 marca o godz. 6 po poł. w sali Tow. zaliczkowego (Straszewskiego 28). Porządek dzienny: sprawozdania, wybór komitetu, wnioski członków.

Z Tow. ogrodniczego. We środę 3 kwietnia odbędą się w sali wykładowej gmachu chemicznego posiedzenie miesięczne i walne zgromadzenie. Początek posiedzenia o 6 po południu. Na porządku dziennym odczyt p. insp. Pola „Cebulki kwiatowe w handlu i w mieszkaniu“ i sprawa ukonstytuowania się komisyi pszczelniczej. Walne zgromadzenie rozpocznie się o 7 wieczór. O ileby to walne zgromadzenie nie doszło do skutku z powodu braku kompletu, o g. 7½ odbędzie się walne zgromadzenie bez względu na ilość członków obecnych. Na porządku dziennym sprawozdania i wybory.

Z powodu odpustu w Kalwaryi Zebrzydowskiej w dniu 5 kwietnia zaprowadza dyrekcya kolei państw. nadzwyczajne pociągi osobowe, wychodzące z Kalwaryi do Krakowa o godzinie 12·20, 1·10, 1·59 i 2·25 w południe, o 4 i 4·45 po poł. do Zwardonia, a ze Stronia o 1·02 do N. Sącza. Równocześnie zarządzi się na stacyi w Kalwaryi sprzedaż biletów jazdy przez cały dzień do wszystkich pociągów.

Ze sportu. Żydowski klub sportowy „Makkabi“ w Krakowie podaje niniejszem do wiadomości, iż w łonie klubu powołana została do życia sekcya kolarska. Uprasza się przeto uprawiających ten sport o pisemne zgłoszenia do sekretaryatu klubu, ul. Bonerowska l. 10 parter.

Zapiski policyjne. Do sklepu p. Mondercra włamali się dzisiejszej nocy nieznani sprawcy i skradli 16 par bucików. Sprawcy weszli do sklepu drzwiami frontowemi po oderwaniu żaluzyi.

Stróż kamieniczny przy Małym Rynku l. 4 przytrzymał młodego mężczyznę, który dzisiejszej nocy usiłował włamać się do sklepu Spółki spożywczej, znajdującej się w tej kamienicy. Aresztowany podał, że się nazywa Józef Krawczyk, liczy lat 20, jest czeladnikiem masarskim, a do Krakowa przyjechał niedawno z Mor. Ostrawy.

Obrabowanie wozu pocztowego. Urząd pocztowy w Brzozowie nadesłał wczoraj do tutejszej dyrekcyi policyi telegram następującej treści: Tej nocy około g. 9 wieczorem obrabowali dwaj mężczyźni, w drodze z Brzozowa do Wróblika, wóz pocztowy na kwotę 12.000 koron. Jeden z nich wysoki, tęgi brunet w ciemnym płaszczu, czarnym twardym kapeluszu, z dużym wąsem, lat około 35, drugi niski brunet w ciemnej zarzutce i czarnym twardym kapeluszu, lat około 28. Mówili do siebie przez „wy“. W jednym liście pieniężnym znajdował się banknot 1000-koronowy, serya 1035/58616, i 8 banknotów 100-koronowych, serye następujące: 1043/21959, 1085/63058, 1102/84131, 1001/26 tys. 460, 1273/31156, 1240/27551, 1029/53737, 1045/84353.

Z kraju.

Na cześć Krasińskiego. O obchodach z powodu s tnej rocznicy urodzin Krasińskiego otrzymujemy następujące korespondencye:

Nowy Sącz. Dnia 23 b. m. odbył się w mieście naszem szereg uroczystości na cześć Krasińskiego. Uroczysta akademia dała sposobność do przemówienia naszemu poecie p. Obrzudowi. Wieczorem odbył się wieczorek, urządzony przez I gimnazyum. Należy szczególnie podnieść najważniejszą i istotną cześć wieczorku: „Nieboską komedyę“, którą pierwszy raz widzieliśmy na scenie. Nie została może oddaną należycie, niektóre role n. p. Pankracego wymagałyby więcej indywidualności, ale to niknie wobec niezaprzeczonych zalet innych postaci, jak hr. Henryka i jego syna Orcia.

Raba Wyżna. W dniu 24 b. m. odbył się w tak zwanym starym dworze wieczór na cześć Krasińskiego dla ludu. Odczyt o Zygmuncie Krasińskim wygłosił sędzia p. Gabryel. Deklamacya „O, wiem, że Polska“, wygłoszona przez chłopca góralskiego wywołała głębokie wrażenie. Podobały się chóry i śpiewy solowe dziatwy wiejskiej, równie, jak żywe obrazy. Po wyczerpaniu programu przemówił podniośle do zgromadzonych naczelnik sądu jordanowskiego p. Piątkowski. Wieczorek urządziły panie Róża i Wanda Zduniowe, Pilewska i Konarkówna. Dochód przeznaczono na rzecz powiatowego Towarzystwa opieki nad sierotami.

Rzeszów. Przedwczoraj odbył się w mieście naszem obchód na cześć Krasińskiego. O godz. 10 rano katecheta II. gimnazyum ks. Chmielnikowski odprawił nabożeństwo, podczas którego wygłosił podniosłe kazanie ks. dr. Momidłowski, który umyślnie na obchód został wezwany z Przemyśla. Następnie w sali „Sokoła“ odbył się poranek. Zagaił go prof. Babiński, poczem śpiewał chór „Lutni“. Następnie mówił o Krasińskim profesor Pęckowski, tudzież akademik Słusarz. Niestety udział publiczności w obchodzie był niewielki, nawet mnóstwo okien nie miało nalepek z wizerunkiem poety.

Genewa. Dnia 17 b. m. odbył się w Genewie staraniem „Koła młodzieży polskiej“ odczyt o Z. Krasińskim. Odczyt wygłosił p. Stanisław Dobrzycki, profesor literatury polskiej na uniwersytecie we Fryburgu, który z całą plastycznością odtworzył postać poety, przedstawił życie jego, jako człowieka i myśliciela, a następnie scharakteryzował twórczość Zygmunta Krasińskiego, podkreślając jego cechy indywidualne i porównując go ze Słowackim i Mickiewiczem. Za odczyt podziękowano prelegentowi burzą oklasków. Wieczór zakończony został nadprogramową produkcyą „Glossy św. Teresy“, wykonaną przez jednę z członkiń „Koła młodzieży polskiej w Genewie“ p. Maryę Żelazowską, której za miłą niespodziankę dziękowano oklaskami.

Zatwierdzenie wyborów. Cesarz zatwierdził wybór Henryka hr. Starzeńskiego na prezesa, a ks. Jana Szycha na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Żydaczowie; Augusta Gorayskiego na prezesa, a ks. Edwarda Janickiego na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Krośnie; dr Andrzeja Chramca na prezesa Rady powiatowej w Nowym Targu; oraz dr Emila Adelmanna na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Myślenicach.

Tarnów. (Krajowa szkoła handlowa). Założona w mieście naszem w grudniu ubiegłego roku krajowa szkoła handlowa dwuklasowa, rozwija się pomyślnie, mimo, że Wydział krajowy otworzył ją w tak spóźnionym terminie. Można żywić uzasadnioną nadzieję, że szkoła handlowa, której brak w Tarnowie tak bardzo dotychczas dawał się odczuwać, będzie się cieszyła coraz liczniejszą frekwencyą. W tem też przekonaniu dyrektor tej szkoły, dr Edward Zarzycki, wynajął od gminy m. Tarnowa obszerny lokal, w którym po przeprowadzeniu potrzebnych adaptacyj, zostanie z dniem 1 września b. r. otwarta klasa I szkoły handlowej, obok istniejącego nadal kursu przygotowawczego. Warunkiem przyjęcia do klasy I jest ukończenie 14 roku życia i trzeciej klasy wydziałowej, gimnazyalnej lub realnej, względnie ukończenie kursu przygotowawczego, na który zapisywać się mogą kandydaci, z ukończonym 13 rokiem życia i 4 klasą ludową. Niezależnie od dwuklasowej szkoły, gdzie nauka odbywa się rano, istnieje przy kraj. szkole kupieckiej szkoła handlowa uzupełniająca dla praktykantów handlowych z nauką popołudniową. Aby także i dziewczętom umożliwić nabycie tak im obecnie przy uzyskaniu posady niezbędnych wiadomości handlowych, zostanie otwarty we wrześniu b. r. przy szkole handlowej jednoroczny kurs handlowy. Nadto w godzinach wieczornych odbywać się będą dla osób dorosłych obojga płci wykłady z zakresu buchalteryi, korespondencyi i innych nauk kupieckich.

Dąbrowa, 26 marca. (Z Rady miejskiej. — Wenta).

Dnia 21 bm. odbyło się posiedzenie Rady miejskiej pod przewodnictwem burmistrza p. Krasickiego. Po załatwieniu kilku drobnych spraw, omawiano obszerniej sprawę budynku szkolnego i w rezultacie uchwalono poczynić kroki, celem rekonstrukcyi starego budynku, ewentualnie, gdyby to nie odniosło skutku, zająć się budową nowego. Z kolei przemawiał r. Hudes, który interpelował Radę w sprawie stosunków administracyjnych w miejskiej Kasie Oszczędności. Z powodu burzliwych zajść burmistrz posiedzenie zamknął.

W najbliższą niedzielę urządza tut. Tow. Sokół wentę gospodarczą. Sprawa to godna poparcia ze względu na jej cel, jakim jest przysporzenie dochodów funduszowi budowy sokolni, do której wstępne roboty już rozpoczęto.

Jasło, 25 marca. (Wystawa prac kobiecych. — Jubileusz Krasińskiego. — Księgarnia. — „Głos Jasielski“. — Kinoteatr)

Zainicyowana przez koło pań czeskich wystawa prac kobiety polskiej w Pradze, znalazła w Jaśle bardzo sympatyczny i gorący oddźwięk. Za staraniem pani Gerżabkowej zawiązał się obszerny, bo 60 osób liczący komitet, mający na celu urządzenie wystawy prac kobiecych z powiatu jasielskiego w Jaśle w połowie maja, a następnie obesłanie wystawy praskiej. Na czele komitetu stoi burmistrz dr Baranowski, a do pracy zaprzęgnięto całą prawie inteligencyę miejscową. Tak zorganizowany komitet rozpoczął swoją działalność, podzieliwszy się na sekcye. Wystawa miejscowa zapowiada się dodatnio i bogato pod względem jakości wytworów kobiecych. Byle tylko udało się pozyskać odpowiednie fundusze. Liczy się wiele na ofiarność miejscowych zamożnych obywateli.

Równocześnie przygotowuje się Jasło do obchodu jubileuszu Z. Krasińskiego. Uroczystość ta nie mogła się odbyć z przyczyn lokalnych w lutym, odłożono ją tedy na drugą połowę kwietnia. Na pierwsze posiedzenie, na którem miał się ukonstytuować komitet i sekcye obchodowe, [illegible] wszystkie warstwy społeczeństwa miejscowego. — W czasie wyborów do komitetu ogólnego, reprezentanci mieszczaństwa opuścili ostentacyjnie salę bez wytłómaczalnego powodu. W uroczystości wezmą udział wszystkie stany, dykasterye urzędnicze, szkoły miejscowe, korporacye, delegacye i szkoły okolicznych wsi. Terminu uroczystości nie oznaczone na razie, postanowiono tylko, że odbędzie się w niedzielę i poniedziałek. W niedzielę uroczysty wieczór w „Sokole“, w poniedziałek rano msza polowa na rynku, a w południe akademia dla szerszych warstw.

Przed pół rokiem powstała u nas pierwsza księgarnia (Strzeteiskiego), której brakowało bardzo miastu, posiadającemu od lat 30 gimnazyum! — Z końcem roku ubiegłego ukazało się czasopismo lokalne „Głos Jasielski“, dwutygodnik polityczno-społeczny, poświęcony sprawom powiatów: Jasła, Krosna, Gorlic i Strzyżowa. Trzecim wreszcie symptomem prądów zachodnich jest kinoteatr stały, istniejący od miesiąca. „Stały“ o tyle, że ma stałą siedzibę w „Sokole“, z którym zawarł kontrakt na kilka lat i daje przedstawienia co sobotę i niedzielę. W niektóre niedziele odbywają się i przedstawienia popołudniowe. Przedsiębiorcą jest p. Kurz, którego taktowi przyznać trzeba, że zdołał unikaniem rzeczy niesmacznych, a podawaniem rzeczy pouczających i kształcących, a bawiących równocześnie oko i myśl, pozyskać nadzwyczajną frekwencyę i zapewnić sobie powodzenie. Techniczna strona przedstawień także jest zachęcająca, albowiem maszyny są najnowszej konstrukcyi.

Żywiec, 26 marca. (Wybory w Radzie powiatowej. — Gaz czy elektryka.)

Wybory do Wydziału Rady powiatowej zaznaczyły się wielkimi zmianami w dotychczasowych rządach. W miejsce dotychczasowego marszałka, wybrano p. dr Wiktora Idzińskiego, lekarza żywieckiego. Wicemarszałkiem został po trzykrotnem głosowaniu dotychczasowy wicemarszałek i poseł sejmowy p. Wojciech Szwed — do wydziału z kuryi chłopskiej wybrano p. Józefa Kanię, jego zastępcą p. Tomasza Pieronka, z kuryi miejskiej p. Piotra Bielewicza, zastępcą p. Feliksa Koczura, z kuryi handlu i przemysłu p. Roberta Schröttera, zastępcą p. Emila Zatzka, z kuryi wielkiej posiadłości p. dr Władysława Raschkę, zastępcą p. Antoniego Bugielskiego, z całej Rady pow. ks. dziekana Miodońskiego, zastępcą p. Stanisława Szczepańskiego.

Miasto otrzymać ma wkrótce lepsze oświetlenie. Nie wiemy jednak czy stanie wreszcie gazownia, czy elektrownia. Zdaje się, że prędzej ta druga.

Biała, 28 marca. (O upaństwowienie szkół. — Odczyty T. S. L.)

Wiec obywatelski w sprawie upaństwowienia szkół średnich T. S. L. w Białej odbędzie się w sobotę 30 bm. w auli seminaryum T. S. L. o g. 6 wieczorem. Pożądany jak najliczniejszy udział mieszkańców Białej i okolicy.

Odczyty T. S. L. w seminaryum bialskiem w wielkim tygodniu nie odbędą się. Po świętach wielkanocnych odbędą się odczyty wedle nowego programu, o którym doniosą afisze.

Pożar w Przemyślu. Korespondent nasz donosi:

W przytykającej tuż do miasta wsi Pikulice wybuchł 28 bm. o godz. 12 w południe, groźny pożar, którego ofiarą padło sześć obejść gospodarskich. Akcyi ratunkowej siłami miejscowemi przy pomocy oddziału artyleryi, oraz straży pożarnej z Przemyśla udało się ogień podczas silnego wichru, przy nadludzkim wysiłku, zlokalizować. Szkoda przeważnie ubezpieczona wynosi 35.000 K. Pożar wznieciły prawdopodobnie dzieci.

Ze świata.

Z wojskowości. Dziennik rozporządzeń wojsk donosi: Pułkownik Tadeusz Jordan Rozwadowski, komendant pułku artyleryi polnej nr 31, otrzyma krzyż oficerski Franciszka Józefa.

Cesarz zezwolił na przejście na własną prośbę w stan spoczynku generała majora Hugona Kutschery i generała majora Karola Rosnera, oraz na wyrażenie im przy tej sposobności najwyższego zadowolenia. Dalej przeniesieni zostali na własną prośbę w stan spoczynku pułkownik Franciszek Baumgartner z batalionu pionierów nr 3 przy równoczesnem nadaniu orderu żelaznej korony III kl i pułkownik Gustaw Zimmermann z pułku piechoty nr 55 przy równoczesnem nadaniu orderu żelaznej korony III kl.

Albert Traeger, poseł do parlamentu niemieckiego, zaliczający się do stronnictwa wolnomyślnego, umarł w 82 roku życia, na porażenie serca. Był to demokrata starej daty, wierny swym przekonaniom demokratycznym do końca życia. — Wielki zwolennik politycznych zasad Eugeniusza Richtera, po jego śmierci wszelkiemi siłami starał się, aby stronnictwo powstrzymać od łączenia się z demoralizującą polityką bloku Bülowa. Wpływy jego okazały się jednak we frakcyi wolnomyślnej zbyt słabe. W polityce antipolskiej rządu i hakatystów stał zawsze na stanowisku sprawiedliwości wobec Polaków i gdy frakcya jego postanowiła głosować w parlamencie za wyjątkowym paragrafem językowym, ograniczającym Polakom swobodę zgromadzeń, Traeger energicznie przeciwko temu wystąpił, ale ostatecznie uległ większości swej frakcyi, która pozwoliła się zaprządz do rydwanu polityki tak zaciekłego wroga Polaków, jakim był Bülow.

Zalanie kolei podziemnej. Jak to już wczoraj doniósł telegram, znajdujący się w budowie tunel kolei podziemnej w Berlinie został zalany przez wodę na przestrzeni, która znajduje się pod łożyskiem rzeki Sprewy. W tem miejscu rzeka jest najszersza i ma 3 metry głębokości. Sklepienie tunelu znajduje się na 4 metry pod łożyskiem rzeki i chronione jest przez trzy ściany przeciwko wtargnięciu wody. Dnia 27 b. m. o godz. 4 rano robotnicy z nocnej szychty przerwali robotę, ażeby zjeść śniadanie. Wszyscy prawie wyszli z tunelu, w którym pozostało tylko 5 robotników. Nagle usłyszano w tunelu podejrzany szmer, poczem ujrzano, że woda przedziera się do tunelu. Wkrótce powstał wielki otwór w sklepieniu i woda potężnym strumieniem zaczęła płynąć do tunelu. Robotnicy uciekli z tunelu. Prąd wody był tak silny, że łamał belki, mające pół metra grubości, jak zapałki. Co spowodowało katastrofę, nie wiadomo. Inżynierowie zapewniają, że roboty prowadzono wzorowo i używano materyału pierwszorzędnego. Jak się zdaje, ciśnienie wody było tak wielkie, że środki ochronne były niewystarczające.

Pomiary, które straż ogniowa czyniła co 15 minut wykazały, że woda w tunelu co 10 minut podnosiła się o centimetr. W nocy z d. 27 na 28 poziom jej wzniósł się na 3·80 metra. Prowizorycznemi wałami z worów, napełnionych cementem, odcięto z obu stron zalaną część tunelu, poczem sprowadzono pompę parową, która na minutę wydobywa 3000 litrów wody. Wczoraj rano stwierdzono, że woda zalewa dalsze części tunelu. W dodatku popsuła się pompa parowa, a naprawa jej zabierze kilka godzin drogiego czasu.

Wiedeński oddział uniwersytetu ludowego zawiadamia: W niedzielę 31 b. m. odbędą się następujące odczyty: dzielnica I Auerspergstr. 6, o godz. 3½ pp. dr Zygfryd Goldfinger „Pieniądz, jego znaczenie gospodarcze i historyczne“; dzielnica XX Wintergasse 29, o godz. 10 rano p. Mieczysław Rylski: „Kapitał w gospodarce współczesnej“ (z cyklu odczyt II).

Mianowania. Prezydyum galicyjskiej krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało konceptowych praktykantów skarbowych: dr Seliga Sehudmaka, Rubina Mühlbauera, Artura Dollera, Aleksandra Kossyka i dr Samuela Selzera, koncypistami skarbowymi w X klasie rangi; zamianowało komisarzy straży skarbowej II klasy: Józefa Zwolińskiego, Józefa Zacharę, Tomasza Kozaczkę, Franciszka Rączkę, Józefa Majewskiego, Wojciecha Farona, Karola Józefa 2 im. Medveczky'ego, Maryana Wolanina, Karola Wendla, Antoniego Poczatkę i Henryka Groslego komisarzami straży skarbowej I klasy w X klasie rangi, a komisarzy straży skarbowej II klasy Edmunda Osadzińskiego, Apolinarego Czabaja, Jakóba Króczka, Aleksandra Filińskiego i Stanisława Ołpińskiego posunęła do X klasy rangi, pozostawiając im charakter komisarzy straży skarbowej II klasy.

Generalna dyrekcya katastru podatku gruntowego zamianowała w służbie utrzymywania ewidencyi katastru podatku gruntowego geometrów ewidencyjnych II klasy Emila Jirę, Jakóba Lejkę, Karola Hudego i Antoniego Tadeusza Zagórskiego geometrami ewidencyjnymi I kl. w X klasie rangi.

Składki na Wawel. Dnia 25 lutego odbyło się w domu p. Ulanowskiej rozbicie puszek składkowych na odnowienie Wawelu.

Ogólna suma składki obecnej wynosi 178 K 14 hal., która złożona została na książeczkę Kasy Oszczędności m. Krakowa Nr 272.754.

Całość zaś dotąd uzbieranej składki wynosi wraz z doliczonemi odsetkami 175.809 K 80 h.

Z powyższej sumy, jak to już w poprzednich sprawozdaniach było wymienione, wręczone zostało ks.-kardynałowi na odnowienie katedry 19.258 K 8 h, oraz p. Zygmuntowi Hendlowi, kierownikowi restauracyi zamku królewskiego na Wawelu, na zakupno 7 pieców historycznych, pochodzących z Wiśniowca z zamku książąt Wiśniowieckich i na sprowadzenie ich z Petersburga, także na 2 stare stropy znalezione przy burzeniu kamienicy przy ul. św. Anny i w domu p. Czynciela w Rynku i ofiarowane bezinteresownie przez p. Czynciela do mającego powstać Muzeum Narodowego na Wawelu 4260 K 51 h. pozostaje zatem 152.291 K 21 hal., z wyłącznem przeznaczeniem na odnowienie tej części zamku królewskiego na Wawelu, która ma być obrócona na Muzeum Narodowe.

Następne rozbicie puszek odbędzie się w domu p. Ulanowskiej przy ulicy Garncarskiej l. 15, dnia 28 marca pomiędzy godziną 4 a 8 wieczór.

Uprasza się wszystkie osoby posiadające puszki, aby je zechciały przynieść lub nadesłać, chociażby w nich najmniejsza znajdowała się kwota.

Z kalendarza. W piątek 29 marca: 7 Bol. N. M. P. i Wiktoryana m.; w sobotę 30 marca: Kwiryna i Jana Klimaka; w niedzielę 31 marca: Balbiny i Kornelii.

Wschód słońca dnia 29 marca: o godzinie 5 m. 26; zachód o godzinie 6 min. 5, długość dnia godzin 12 min. 39.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 28 marca termometr doszedł od + 6·0 do 18·0 Cels.; — barometr opadał.

Dnia 29 marca o godzinie 7 rano stan barometru 737·0 mm., termometru 9·4 Cel.; wiatr południowo zachodni.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

W piątek: „Nerwowa awantura".
W sobotę: „Demostenes".
W niedzielę po południu: „Tamten"; wieczór: „Demostenes".
W poniedziałek: „Demostenes".
We wtorek: „Demostenes".
We środę: „Irydyon" i „Niebóska komedya".

Dział ekonomiczny.

*** Z Tow. Wzajemnych ubezpieczeń.** Z dniem 1 kwietnia b. r. wprowadza dyrekcya Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie dział ubezpieczeń od kradzieży, uzupełniając nim dotychczasowe działy: ubezpieczeń od ognia, gradu i na życie. Dotychczas tę gałąź ubezpieczenia uprawiały towarzystwa akcyjne austryackie. Warunki ubezpieczeń od kradzieży w Towarzystwie krakowskiem wzorowane są na warunkach pierwszorzędnych zakładów ubezpieczeń w monarchii i za granicą. — Taryfy tego ubezpieczenia nie są wyższe od taryf innych Towarzystw, w kraju naszym operujących. Przy ubezpieczeniach wieloletnich przyznawane są zwykle opusty, dochodzące do 12 i pół proc. normalnej premii.

W połączeniu z ubezpieczeniem bankowem, ubezpiecza Towarzystwo krakowskie za osobną dopłatą, przedmioty, objęte ubezpieczeniem od kradzieży, także od szkód wskutek rabunku, dokonanego bądź w bankowych lokalach, bądź przez obrabowanie posłańców kasowych.

Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie. Kraków, 27 marca. Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego 47, cieląt 266, owiec i kóz —, nierogacizny 213; razem 526 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od —·— do 0—·—, woły od — do —0; krowy od —·— do —·—, jałownik od —·— do —·—, cielęta od —·— do —·—, nierogaciznę tuczną od 140·— do 154·—; bitej wagi: nierogaciznę od 138·— do 150·—. Z zakupionych na oko płacono za sztukę: buhaje od 120·— do 180·—, woły z paszy od 320·— do 500·—, krowy od 240·— do 320·—, jałówki od 110·— do 200·—, cielęta od 20·— do 60·—, owce i kozy od —·— do —·—.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na miejscową konsumcyę 513 sztuk, na konsumcyę innych gmin kraju 18; cieląt i świń 0—; na eksport za granicę kraju bydła rogatego 40, na eksport za granicę kraju nierogacizny —.

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Z sali koncertowej.

Koncert Alfreda Cortot.

Ostatni koncert abonamentowy był istotnie uwieńczeniem tegorocznej imprezy. Na zamknięcie urzędowe niejako bilansu artystycznego dyrekcyi koncertów krakowskich, był wczorajszy wieczór niespodzianką przechodzącą prawie wszelkie oczekiwania. P. C o r t o t jest artystą u nas nieznanym, nie mógł też licznego zastępu ostrożnych i umiarkowanych miłośników muzyki ściągnąć do sali, ale niechaj wiedzą ci nieobecni, że wczorajszy koncertant jest pianistą, jeśli nie najpierwszym na świecie obecnie, to z pośród najpierwszych na świecie nieostatni. Jest on przedewszystkiem nie tyle „pianistą" ile artystą-muzykiem, głębokim, serdecznie odczuwającym i z wielką siłą wyrazu odsłaniającym czary, zaklęte w kompozycyi, czy to będzie Bach, Chopin, Schumann, czy Liszt w oklepanej rapsodyi, czy Nowo-Francuz Chabrier ze swoją błyskotliwością wcale niemonumentalną. Najwięksi pianiści świata w dążeniu do coraz to doskonalszych efektów czysto technicznych, często wysilają energię odtwórczą na olśniewające szczegóły palcowej giętkości, a zapominają, lub zbywają stronę duchową, ideową kompozycyi i banalizują interpretacyę pod tym względem, lub niedociągają do wyżyn techniki. Dowodem tego choćby Godowski, lub Rosenthal. C o r t o t zaś należy do tych, którym prawdziwie artystyczny temperament każe wyciskać z fortepianu, tego straszydła estrady i domu, duszę, każe mu być żywym, nadaje mu puls, tętno, serce. Jednym ze środków do osiągnięcia tego jest b a r w n o ś ć u d e r z e n i a, rozmaitość w dynamice, bogata skala forte i piano przenajrozmaitszych odcieni, nie to tak często spotykane u pianistów kontrastowanie siły, — czyli „tłuczenia się" i liryzmu, czyli „bezbarwnego mazania". — Tę artystyczną barwność w palcach p. Cortot posiada, jak mało kto inny (u nas może Śliwiński), a prócz tego z gry wielkiego francuskiego pianisty buchają skry wyposażonego w przeróżność nastrojów temperamentu. Afeky wszelkiego napięcia (lecz bez t. zw. afektacyi) przemawiają z pod palców p. Cortot, jak u niewielu artystów, a z pod niezwykle pomysłowego „tempo rubato" tego artysty w kompozycyach już dawno i często u nas grywanych, wychodzą nowe szczegóły utworu, nowe oświetlenia, świeże zabarwienia. Tak było z „Karnawałem" Schumanna, już zdawałoby się skazanym na wieczysty post, tak z Polonozem Chopina, z Andate spianato, tak z przehuczaną przez wszystkich adeptów Rapsodyą Nr 2 Liszta. Nieliczni słuchacze oklaskiwali z entuzyazmem spotęgowanym, każdy za trzech, a to w Krakowie jest oznaką, albo wielkiej kurtuazyi towarzyskiej, albo działania artyzmu niepospolitego. Tym razem było to drugie.

B. W.

Kronika lwowska.

Lwów, 29 marca.

Budowa drugiego „Domu techników". Komitet obywatelski, zawiązany dla budowy II. Domu techników we Lwowie, a pozostający pod przewodnictwem prezydyum, do którego należą: dr Fiedler, rektor politechniki; Ingarden, radca dworu; Rybicki, dyrektor kolei państwowych we Lwowie, dr Leo, prezydent Krakowa; Neumann, prezydent Lwowa; Dziwiński, profesor politechniki — wydał odezwę do społeczeństwa polskiego z prośbą o składki na wymienioną budowę.

Słuchacze politechniki lwowskiej pragną uczcić jubileusz 50-letniego istnienia „Bratniej pomocy" przez wybudowanie drugiego „Domu techników", gdyż istniejący Dom techników, zbudowany przed 16 laty, gdy politechnika miała 294 słuchaczów, obliczony był na 60 mieszkańców, gdy dzisiaj politechnika ma 1700 słuchaczów, a „Bratnia pomoc" 856 członków.

Ogromna drożyzna mieszkań — powiada odezwa — i wszelkich środków do życia niezbędnych, panująca dzisiaj we Lwowie, sprawia, że młodzież uczęszczająca na politechnikę — w przeważnej części niezamożna — zajęta dzień cały wyczerpującą pracą umysłową, rysunkową lub laboratoryjną, tudzież ubocznem zajęciem dla zdobycia środków do życia, mieszka źle i żyje niehygienicznie. Skutki tego objawiają się we wzrastającej liczbie chorych na gruźlicę, reumatyzm itp. choroby, tudzież w częstych wypadkach śmierci przedwczesnej. Społeczeństwo, patrzące w przyszłość, nie może i nie powinno znosić takiego stanu rzeczy obojętnie, a inicyatywa młodzieży w kierunku usunięcia tego zła podjęta, powinna znaleźć w społeczeństwie żywy oddźwięk i poparcie. Stać się to winno tem bardziej, że prace przedwstępne do budowy II. Domu techników już są rozpoczęte, plac pod budowę zakupiony, a Towarzystwo „Bratniej Pomocy" ma wszelką nadzieję, że ministerstwo robót publicznych poprze skutecznie jego zamiary, udzielając mu wydatnej pomocy finansowej na mocy nowej ustawy państwowej o popieraniu budowy tanich mieszkań. W uznaniu zasad powyższych i doniosłości tego dzieła zwraca się komitet obywatelski z gorącym apelem do wszystkich, dla których przyszłość nasza jest drogą, i prosi o pomoc materyalną i moralną w urzeczywistnieniu szlachetnego przedsięwzięcia uczącej się młodzieży. Wszelkie datki upraszа komitet nadsyłać pod adresem: „Lwów — Politechnika — Komitet budowy II. Domu Techników".

Bal prasy, urządzony na rzecz wdów i sierót po członkach Tow. dziennikarzy polskich we Lwowie przyniósł 12.093 K 22 hal. dochodu brutto; wydatki wyniosły 3260 K 45 hal. Czysty dochód zatem 8832 K 77 hal.

Echa demonstracyi przed konsulatem rosyjskim. Przed sądem karnym we Lwowie toczyła się wczoraj rozprawa przeciw rosyjskiemu poddanemu Stanisławowi Kościńskiemu, buchalterowi, oskarżonemu o zbrodnię gwałtu publicznego, której miał się dopuścić przez wybicie szyb w biurach i mieszkaniu konsulatu rosyjskiego. Miało się to stać po wiecu chełmskim we Lwowie, 10 grudnia u. r.

Obwiniony wyparł się winy. Dwaj policyanci, przesłuchani jako świadkowie, oświadczyli, że widzieli oskarżonego, jak rzucał kamienie, następnie poczęli go ścigać i schwytali aż na ulicy Kopernika. Obaj świadkowie przedstawili jednak odmiennie szczegóły ścigania świadka i wogóle z wielu momentów nie zdają sobie sprawy. Przy konfrontacyi nie byli w możności wytłumaczyć sprzeczności i każdy z nich obstawał przy swoich zeznaniach.

Po policyantach, przesłuchano dwóch świadków odwodowych. Zeznania ich wykazały stanowczo, że nie mieli zupełnej podstawy do aresztowania osk. Kościńskiego, a tylko schwytali go dlatego, aby schwytać kogoś, kto się pod rękę nawinął. Zeznali to pod przysięgą pp. Wiktor Hugo Zachert i Stanisław Jaster, którzy spotkali się z osk. Kościńskim u zbiegu ulic Lenartowicza i Wuleckiej i szli z nim do miasta. W ul. Kopernika koło studni zabiegł im drogę policyant i aresztował Kościńskiego. Mimo, iż Kościński nie stawiał oporu, policyant trzymał go za kołnierz i tarmosił. Później, gdy Zachert z Jasterem szli razem, inny policyant przybiegł do nich i chciał schwytać Jastera, ten jednak umknął i w ten sposób uniknął losu, jaki spotkał Kościńskiego.

Trybunał wydał wyrok uwalniający.

Mistyfikacyą okazały się doniesienia, że o dzierżawę teatru lwowskiego wnieśli także oferty pp. Cyryl Danielewski i Czesław Krzyżanowski. Obaj ogłaszają w dziennikach lwowskich, że ktoś uczynił sobie żart i zaniósł podanie z ich podpisami do biura prezydyum m. Lwowa.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

W sobotę po południu: „Otello"; wieczór: „Cnotliwa Zuzanna".
W niedzielę po południu: „Irydyon"; wieczór: „Noc w Wenecyi".
W poniedziałek: „Kościuszko pod Racławicami".

Wiadomości artystyczne, naukowe i literackie.

— Tygodniki dla dzieci. Nakładem ruchliwej warszawskiej księgarni M. Arcta wychodzą od kilku lat dwa pisemka dla młodzieży, zasługujące ze wszech miar na to, aby na nie zwrócić uwagę szerszych kół wychowawców i inteligentnych rodziców. Obydwa pisma wychodzą pod redakcyą p. Maryi Bujno-Arctowej, znanej autorki wielu książeczek dla dzieci i zasłużonej działaczki na polu wychowania młodzieży.

„N a s z S w i a t". tygodnik ilustrowany dla dorastającej młodzieży, wyróżnia się doborem treści, celowo dążącej do tego, ażeby młodzież zachęcić do wytrwałej pracy społecznej z myślą dobra powszechnego. W nowym roczniku zwraca uwagę piękny obrazek dziejów legionistów p. t. „Bez butów". „Regalia królewskie" grzeszą trochę przeładowaniem dydaktycznem. „Cuda elektryczności" są bardzo zajmujące i bardzo nauczające. Jako premium ofiarowała redakcya ładne „Album Napoleońskie" w teczce z bardzo udatnemi rycinami epopei napoleońskiej.

Drugi tygodniczek p. t. „M a ł e p i s e m k o" wychodzący już dziesiąty rok, przeznaczony jest dla małych dzieci. Zalicza się doborem ciekawych i pouczających powiastek, znanych autorów piszących dla dzieci, a każdy numer jest ilustrowany zręcznie i celowo.

Korespondencya z redakcyą jest bardzo ożywiona i za inicyatywą redaktorki p. Maryi Bujno-Arctowej mali prenumeratorzy założyli ochronkę w Warszawie imienia „Mojego Pisemka". W ubiegłym roku ochronka ta miała dochodu 1.244 rs. a rozchodu 1.208 rs. Do ochrony uczęszcza 14 dzieci, a koszt roczny, utrzymania dziecka wynosi 27 rs. 50 k. Lwią część dochodów składają dzieci, które prócz swych oszczędności przysyłają zabawki i książki.

— Kazimierz Tetmajer: „Zawisza czarny". Szkic dramatyczny. Warszawa 1912. („Biblioteka dzieł wyborowybh").

Czynny na wielu polach pracy twórczej poeta-jubilat próbował sił swoich także w dziedzinie dramatu historycznego i napisał szkic dramatyczny w Zawiszy Czarnym. Utwór ten, grany przed 11 laty w teatrze krakowskim, wykazujący, jak wszystkie dzieła Tetmajera, wielkie piękności stylu i słowa niesie piętno tej wielkiej poezyi, której sztandar zawsze trzyma wysoko twórca „Skalnego Podhala". Talent jego błyszczy tu ogromną plastyką koncepcyi, która może w ramach sceny nie przedstawiła się w odpowiednim wartości swej kształcie, ale była wzbogaceniem rodzinnego dramatu przyczynkiem podniosłym o licznych walorach poetyckich. Obecnie utwór ten pojawia się po raz pierwszy w wydaniu książkowem. Autor w przedmiocie wyjaśnia, że szkic niniejszy miał być wstępem do później zamierzonego dramatu o Zawiszy Czarnym, który miał być poświęconym Panu z Garbowa, postaci historycznej, otoczonej urokiem legend.

Z powodu obchodzonej w tym roku rocznicy 25-lecia pracy literackiej K. Tetmajera teatr warszawski w dniu obchodu jubileuszowego w Warszawie 27 b. m. wystawia „Zawiszę Czarnego", na deskach sceny teatru wielkiego, według krakowskiego scenaryusza reżysera Józefa Kotarbińskiego.

Jubileusz K. Tetmajera w Warszawie.

Obchód 25 lecia pracy literackiej Kazimierza Tetmajera, urządzony w dniu 27 b. m. przez komitet ze sfer literatury i sztuki, miał przebieg niezwykle uroczysty. Po przedstawieniu „Zawiszy Czarnego" w teatrze Wielkim, gdzie po każdym akcie publiczność grzmotem oklasków i powstawaniem z miejsc składała hołd autorowi, odbył się w sali malinowej hotelu „Bristol" bankiet na cześć jubilata przy udziale stu kilkudziesięciu osób, w tej liczbie licznego grona pań. Wchodzącego poetę powitano burzą oklasków. Pierwszą mowę wygłosił p. Józef Weyssenhoff. Mowca w wytwornych słowach podniósł znaczenie twórczości jubilata, podkreślił jej znamienne cechy i oznaczył tętno uczucia patryotycznego, jakie w poezyi Tetmajera bije w rytm serca narodu.

Przemawiali następnie kolejno Edward Paszkowski, prezes Tow. literatów i dziennikarzy z Kijowa, Konrad Olchowicz, redaktor „Kuryera Warszawskiego, poeta Józef Jankowski wierszem, tenorzysta Zengteller odśpiewał toast, hucznemi przyjęty oklaskami. Przemawiali dalej Józef Kotarbiński, Or-Ot (wierszem), J. Relidzyński i Z. Różycki, mecenas Patek, prof. Weiber, p. Natalia Jastrzębska. Powitany grzmotem oklasków artysta M. Frenkiel, odczytał wiersz Krogulca, a następnie odezwał się do jubilata gwarą zakopiańską.

W odpowiedzi na życzenia przemówił wreszcie ostatni sam jubilat.

Jest to dzień — mówił — najcudniejszy, jaki dotąd przeżyłem. Usłyszałem od społeczeństwa zapewnienie, że zrozumiało to, com pragnął mu wyśpiewać. Nie wszystko zrobiłem, czego chciałem, bo daleka to droga ku temu, co zrobić należy.

Usłyszałem wydobyte przez innych tony, odzywające się w mojej pieśni. Ale nietylko ton miłości kobiety w niej brzmi, nietylko miłość natury w niej się odzywa...

Najistotniejszym tonem mojej działalności jest inny ton, którego nawet po imieniu nie potrzeba przypominać.

Nie moja artystyczna praca jest moją zasługą, ale właśnie ten ukryty ton zasadniczy, który był we mnie, daje mi prawo do waszego uznania. Ta cześć, to nie moja cześć, to hołd tej ogromnej jasności, której jeden choćby promień wystarczy, aby moją głowę otoczyć aureolą.

Kończąc swe przemówienie, poeta wychylił toast za „przyszłość Warszawy".

Na zakończenie odczytano jeszcze setkę telegramów i listów gratulacyjnych ze wszystkich stron Polski.

Z Rady państwa.

(Telegramy „Nowej Reformy" z d. 29 marca)

Wiedeń. Izba posłów. Prezydent otworzył posiedzenie o godzinie 10 rano. Na podstawie protokółu stenograficznego przywołał do porządku p. Ellenbogena i udzielił nagany posłowi Seligerowi, Seidlowi Ferd. i Juocklowi za obraźliwe wyrazy, jakie padły przy końcu wczorajszego posiedzenia. Prezydent apeluje w końcu do Izby, by dbała o utrzymanie godności Izby.

W Izbie powstała ponowna hałaśliwa scena między socyalistami a członkami niemieckiego związku narodowego i prezydent grozi przerwaniem posiedzenia. W końcu hałas się uciszył.

Poseł T r y l o w s k i kontynuował wczorajszą swą mowę. Omawiał braki w galicyjskiem ustawodawstwie sejmowem odnośnie do dróg wodnych i regulacyi rzek, a następnie stosunki przy władzach administracyjnych w Galicyi i żalił się na postępowanie urzędników administracyjnych.

Poseł Trylowski zrobił jednak Izbie niespodziankę i mimo pogróżki, że będzie mówił sześć godzin, mówił tylko jedną godzinę i po godzinie 11 zakończył swoją mowę. — Wobec tego jest możliwem, że Izba załatwi dziś cały program prac sesyi przedświątecznej.

Przeciw pragmatyce służbowej.

Wiedeń. Jak słychać, specyalna komisya Izby panów, wybrana dla pragmatyki służbowej, jest w większości p r z e c i w n ą p r a g m a t y c e.

Atak na dra Kramarza.

Praga. Dzienniki czeskie atakują posła Kramarza, którego czynią odpowiedzialnym za wczorajszą klęskę Czechów przy głosowaniu nad wnioskiem Koernera. Dzienniki przypominają jego interwiew w „Nowoje Wremia", w którym stanął w obronie galicyjskich moskalofilów i sądzą, że temu właśnie należy przypisać absencyę wszystkich posłów z Galicyi przy głosowaniu.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 29 marca

Sprawa honorowa p. Stapińskiego z hr. Skarbkiem.

Wiedeń. Poseł S k a r b e k zamianował swoimi zastępcami ks. L u b o m i r s k i e g o i K o z ł o w s k i e g o, poseł S t a p i ń s k i hr. L a s o c k i e g o i B i a ł e g o. Toczą się rokowania o ewentualne załagodzenie konfliktu w drodze wymiany deklaracyj. Dziś wieczorem odbędzie się posiedzenie Koła polskiego, zwołane na żądanie Wszechpolaków w sprawie procesów S t a p i ń s k i e g o.

Obiady polityczne u ministra Długosza.

Wiedeń. Minister dla Galicyi D ł u g o s z wydał w tym tygodniu dwa obiady polityczne. Pierwszy z nich odbył się we wtorek, a wzięli w nim udział wszyscy członkowie komisyi parlamentarnej Koła polskiego i wspólny minister skarbu B i l i ń s k i. Drugi obiad odbył się wczoraj przy udziale wszystkich członków gabinetu, prezesa Koła polskiego dr Lea, posłów Germana, Abrahamowicza, Korytowskiego, Jaworskiego, Kędziora i Loewensteina. Wiceprezesi Skarbek i Stapiński byli również zaproszeni, jednak z powodu toczącej się między nimi sprawy honorowej, nie przybyli.

Podróż Bethmann-Hollwega.

Paryż. „Matin" dowiaduje się, że kanclerz Bethmann-Hollweg, wracając z Korfu, wstąpi do R z y m u i W i e d n i a, aby konferować z ministrami spraw zagranicznych: włoskim S a n G i u l i a n e m i austryackim hr. B e r c h t o l d e m.

Włosi koło Dardanelów.

Saloniki. Z D e d e a g a c z donoszą, że widziano tam 18 okrętów wojennych włoskich, które znajdują się w drodze do wysp S a m o t r a k e i I m b r o s, położonych na północny zachód od Dardanelów.

Obsadzenie Krety.

Londyn. „Daily Telegr." donosi z P e t e r s b u r g a, że 1000 żołnierzy rosyjskich stoi w pogotowiu do wyjazdu na K r e t ę. Żołnierze ci wraz z żołnierzami innych mocarstw mają obsadzić Kretę. Turcya zgodziła się już na przejazd tych żołnierzy rosyjskich przez Dardanele.

Klęska sufrażystek.

Londyn. Izba gmin 222 głosami przeciw 201 **odrzuciła projekt ustawy w sprawie prawa głosowania kobiet.** Rezultat głosowania wywołał ogólne zdziwienie. Premier Asquith i sekretarz kolonialny Harcourt głosowali przeciw ustawie, a sekretarz skarbu Lloyd George i sekretarz spraw zagranicznych Grey za ustawą.

Strajk w Anglii.

Londyn. Sądzą, że strajk górników w najlepszym razie s k o ń c z y s i ę d o p i e r o p o ś w i ę t a c h.

Znowu pożar w Konstantynopolu.

Konstantynopol. Przyczyna pożaru w gmachu ministerstwa spraw zagranicznych dotąd nie jest znana. Służbę aresztowano. Szkoda jest bardzo znaczna. Cały gmach był wprawdzie zbudowany z drzewa, należał jednak do najwspanialszych gmachów w Konstantynopolu. Oceniono go na 15.000 funtów tureckich. Urządzenie wewnętrzne było nadzwyczaj kosztowne. W gmachu znajdowało się mnóstwo cennych mebli i starożytnych zbiorów.

Przygotowania do pogromu żydów.

Kijów. Z okazyi rocznicy śmierci J u s z c z y ń s k i e g o, który zdaniem reakcyonistów rosyjskich zginął jako ofiara mordu rytualnego w Kijowie, rosyjskie organizacye patryotyczne w z y w a j ą d o p o g r o m ó w. Na głównych ulicach w instytucyach państwowych rozrzucane są swobodnie p r o k l a m a c y e, wzywające ludność rosyjską do pogromu żydów.

Kradzież armat.

Petersburg. Z twierdzy P e t r o - p a w ł o w s k i e j zniknęło sześć dział. Komendant wdrożył śledztwo, które pozostało bez rezultatu.

Aresztowanie bandyty.

Paryż. Krąży tu pogłoska, że przywódca apaszów, którzy dopuścili się znanego napadu automobilowego, Garnier, został aresztowany.

Plan kolonizacyi żydowskiej.

Londyn. „Times" donosi z L i z b o n y: urzędowi kolonialnemu przedłożono plan co do emigracyi żydów z Anglii do kolonii portugalskiej w wschodniej Afryce. Każdy ojciec rodziny ma otrzymać 100—150 hektarów ziemi, która ma zostać jego własnością, jeżeli ją uprawi i spełni pewne warunki.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Do całego nakładu dzisiejszego numeru dołączony jest barwny prospekt tygodnika **„Wisła"** z reprodukcyami dzieł T. Axentowicza, W. Kossaka i W. Wodzinowskiego.

Podziękowanie

dla Wielmożnego Pana Dra Tadeusza Pisarskiego.

Przejęci głęboką wdzięcznością za troskliwą opiekę lekarską, której zawdzięczmy jedynie, że lata całe mogliśmy przy ciężkiej i nieuleczalnej chorobie zachować życie naszej najdroższej matki ś. p. **Franciszki z Błażowskich Miszkowej**, składamy Wielmożnemu Panu Doktorowi z głębi serca płynące podziękowanie za niezwykłą starann ość oraz gotowość w niesieniu lekarskiej pomocy.

Rodzina Miszków.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy spieszyli z wyrazami współczucia przy stracie naszej najdroższej matki, oraz wzięli udział w obrzędzie pogrzebowym, składamy serdeczne podziękowanie.

Rodzina Miszków.

Podziękowanie.

JWPanu Drowi Henrykowi Wilczyńskiemu w Zakopanem!

Za nader sumienną, prawie macierzyńską opiekę lekarską, bezinteresownie niesioną na każde wezwanie memu mężowi, tą drogą składam najszczersze dzięki.

E. Kossakiewiczowa z dziećmi.

Zubsuche w marcu 1912.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń. 28 marca. (Giełda południowa). Marki 118·—. Renta majowa 89 70. Renta koronowe węgierska 89·50. Akcye austr. zakł. kred. 656·25. Akcye węg. zakł. kred. 862·—. Akcye Anglobanku 337·25. Akcye Unionbanku 626·—. Akcye Bankvereinu 543·50. Akcye Landerbanku 543·50. Akcye kolei państwowych 731·75. Lombardy 106·—. Akcye fabryki broni 904·—. Akcye tytoniowe 0—·—. Alpiny 939·50. Rima-Muranyi 722·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2815·—. Losy tureckie 244·—. Ruble 254·50. Skoda 729·—. 4½ proc. Listy zawne Banku galic. dla handlu i przem. —·— do —·—.

Usposobienie: silne.

Berlin, 28 marca. (Giełda poranna.)
Akcye kredytowe 205·—. Tow dyskontowe 183 75.
Usposobienie: spokojne.

Cennik Izby handlowej i przemysłowe w Krakowie

z dnia 29 marca 1912, godzina 1 w południe.

I. Waluty: Franki papierowe płacą 95·25 żądają 96·— 20-to frankówki w złocie 19·— 19·20. Dolary amerykańskie 492·— 497.

II. Listy zastawne: 5-prc. Listy zast. prem. Banku hipot. 110·— , 4½-prc. Listy zast. Banku hip. 96·25 96·75. 4-prc. Listy zast. Banku hip. 91·50 92·—. 4½-prc Listy zastawne Banku krajowego 98·25 98·75. 4-prc. Listy zast. Banku kraj. 91·75 92·25. 4-prc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. nieok. 97·— 97·50. 4-prc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. 41-letnie 96·— 96·80. 4-prc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. 56 letnie 91·35 92·25. 4½-prc. Listy zast. Banku galic. dla handlu i przem 98·75 98·75.

III. Obligacye i pożyczki: 4-prc. Galic. obligacye propinacyjne 97·75 98.75 4-prc. Pożyczka kraj. z 1893 r 96·25 94·25. 4-prc. Pożyczka m. Lwowa z 1911 r. 92·— 93·—. 4-prc. Pożyczka m. Krakowa z 1909 roku 90·— 90.91 4½-prc. Obligacye komunalne Banku kraj. 98·25 98·75. 4-prc. Obligacye kolejowe 90·— 90·50.

Giełda warszawska

Warszawa, 29 marca.

4-procentowa renta rosyjska 90·— rub., premiówka z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku —·—; 4½-proc. obligacye m. Warszawy 90·50; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 96·— rb.; 5-proc. pożyczka II. emisyi 370·50; szlacheckie 330·—; 4½-proc. listy ziemskie 88·75 rb; 4-proc. listy ziemskie 82·50 rb.; 5-proc. listy miasta Warszawy 93 40 rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 89·05 rb.; 5-procentowe listy łódzkie 90·85 rub.; listy miasta Łodzi 333·— rub.; akcye Banku handl. m. Łodzi 432·— rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 448·50 rb.; akcye warszawskiego Banku handl. VII emisyi 425·— rb.; Cukrownie 317·50 rb.; Starachowice 188·— rb., Lilpop 130·— rub: Rudzki 126·—; Rudzki nowe 134·50 rb.; Zawiercie 295.— rb.- Żyrardów 275·— rb.; Patiłów 160·— rb.; 5-proc. piotrkowskie 88·60 rb.; 4-proc. m. Wilna 87·10 rb.: Bank dyskontowy 496·— rb.; Norman-Szwede 380·— rb.; nowa renta austryacka 91·05; Berlin 46·37½.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 27 marca. — Targ zbożowy.

Pszenica na kwiecień 11·30 do 11·31; pszenica na maj 9·89 do 9·91; — pszenica na październik 8·35 do 8·36; żyto na kwiecień 8·71 do 8·72; — żyto na październik 11·38 do 11·39; owies na kwiecień 8·68 do 8·69; owies na październik 8·75 do 8·76; kukurudza na maj 8·62 do 8·63; kukurudza na lipiec 8·57 do 8·58; kukurudza na sierpień 0·— do 0·—; rzepak na sierpień 15·79 do 15·80.

Oferty mierne, chęć kupna mierna, usposobienie silne, pięknie.

Magister farmacyi

młody, poszukuje posady, najchętniej w Krakowie. Zgłoszenia pod Z. N. poste rest. Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 3033 1 3

Pomocnik fotograficzny

poszukuje stałej posady. — M. Licht poste restante Kraków. 3062

Bona Niemka

poszukuje posady przez Biuro Matyldy Szremer, Kraków, Stachowskiego 12. 3060 1 3

Osoba inteligentna

sympatycznej powierzchowności, rutynowana wychowawczyni, umie szyć, poszukuje posady także u osób samotnych do zarządu domem. „Posada“ poste restante **Podgórze,** za okazaniem kwitu inseratowego. 3059 1 2

Poszukuje się

akademika na nauczyciela domowego izraelickiego na prowincyę. Zgłoszenia listowne pod adresem S. Krieger, Bystra, poczta Jordanów. 3047 1 3

Kucharka

starsza, inteligentna, mogąca spełniać obowiązki kluczniey, z córką, która może być do usług pani, do dzieci lub też jako pokojowa, byle razem z matką, poszukuje zajęcia we dworze lub w mieście. — Adres **„Kucharka“** poste restante **Zakopane.** 3046

Wiktor Barabasz

Skład fortepianów, pianin i harmonium

Kraków, Rynek gł. 39, Linia A-B.

Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. Wyłączne zastępstwo **L. Bösendorfera.**

Wielki wybór w instrumentach przegranych. 24 45 0

Do sprzedania

w „Wielkim Krakowie“

dom murowany, 10 ubikacyj, razem z ogródkiem około 500 □ sążni. Pośrednictwo wykluczone. Bliższe szczegóły: **„Interes 329“** poste restante **Kraków.** 3070 1 5

Rutynowany buchalter

poszukuje posady na godziny lub stałej. Zgłoszenia „Rutynowany“ poste restante Kraków. 3074 1 3

Pokój

umeblowany, słoneczny, od 1 kwietnia do wynajęcia. Bonerowska 12, I p. 3080 1 3

W Mogile

pod Krakowem, stacya kolejowa w miejscu, jest do sprzedania gospodarstwo, 9½ morga doskonałego gruntu, dom murowany o 4 ubikacyach, z budynkami gospodarskiemi, za cenę 33.000 koron. — Zgłoszenia do Ludwika Klisia w Krakowie, Pijarska l. 1. 3073 1 5

Solicytator

adwokacki, obecnie podoficer rachunkowy, władający językiem polskim, ruskim i niemieckim, przyjmie zatrudnienie w biurze adwokackiem, notaryalnem lub innem w Krakowie, od godziny 6 do 10 wieczór. Zgłoszenia: „Zdolny 32“ poste restante Kraków-Kleparz. 3069 1 3

Lokal sklepowy

suchy, kwadratowy, 5·45×5·45 m. (obecnie handel skór) od 1 maja 1912 r. do wynajęcia. Będzie gruntownie przerobiony i obniżony. Wiadomość u właściciela w sklepie, ul. Długa 15. 2428 5 5

Pożyczki dla P. T. Urzędników państwowych, autonomicznych, oficerów, adwokatów, notaryuszy, lekarzy, inżynierów, księży, profesorów, nauczycieli i straży skarbowej do najmożliwszej wysokości na 30-letnią spłatę załatwia za kondyktem i bez informacyi w sprawie ubezpieczenia na życie udziela ustnie lub pisemnie Reprezentacya **„Beamten Vereinu“** Lwów, ul. Kopernika 28, II piętro. 2830 7 8

Do wynajęcia

od 1 lipca b. r. naprzeciw głównego gmachu Magistratu całe II-gie piętro, składające się z 9 pokoi, 2 przedpokoi, kuchni, strychu i piwnicy. Wiadomość: ul. Poselska l. 9, I p. 2653 3 3

Na reumatyzm

gościec, postrzał (ischias) i łamania poleca się uśmierzające nacieranie, od wielu lat ogromnie rozpowszechnione, przez wielu lekarzy ordynowane i przez znakomitości uznane **Linimentum Gaultheriae compositum** z prawnie zarejestr. marką ochronną

„NERWOL“

chemika dra Juliusza Franzosa, aptekarza w Tarnopolu. Cena flakonu 80 hal. — 10 flakonów 8 koron, nie licząc opakowania i franko. Tysiące listów dziękczynnych do przeglądnięcia. Dwa razy dziennie wysyłka pocztowa. — Do nabycia w aptece chemika **Dra Juliusza Franzosa w Tarnopolu. W Krakowie** w aptece **Wiszniewskiego i Redyka,** jakoteż w drogueryach **Pachuckiego, Reifera, Wiśniewskiego i Zopotha.** Główny skład wysyłkowy i adres: **Dr Juliusz Franzos, Tarnopol Nr 140** .42 11 0



1297 1 6

Do sprzedania

4 sztuki młodego, rasowego bydła. Ul. Lubicz 2, w pałacu, parter prawy). 3085 1 2

Zakład artyst. fotografii „Adela“

Kraków, pl. Szczepański l. 2, poszukuje rutynowanej **ekspedyentki.** 3086

Lawn-Tennis



Rakiety, piłki, prasy

piłki nożne

wszelkie gry sportowe, polecają

REIM i Ska, Kraków, Rynek 37.

2589 1 0

Cegielnia polna

w odległości 5 kilometrów od Rynku krakowskiego, kompletnie urządzona, pod korzystnemi warunkami do wydzierżawienia lub sprzedania. — Wiadomość bezpłatna u p. **Bernarda Reinera, Kraków,** Starowiślna 23. 3061 1 2

Aspirant farmacyi

w końcu II r., zdolny i dobry robotnik, dobrze polecony, poszukuje lepszej posady zaraz. — **„Farmaceuta 3051“** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 3051 1 2

Koncypienta

rutynowanego (katolika), poszukuje adwokat **Chodorowski w Makowie.** Posada zaraz do objęcia. Oferty nieprzyjęte pozostaną bez odpowiedzi. 3052

Do sprzedania **w Zakopanem**

Willa dwupiętrowa

wraz z całem urządzeniem, położona przy ul. Jagiellońskiej pośród świerkowych lasów. Willa jest słoneczna z pięknym widokiem na góry. 3053 1 3

Zgłaszać się należy do **Dra Romana Sichrawy,** adwokata w Nowym Sączu

Okazyjnie do sprzedania.

Kamienica I piętrowa, z ogrodem z frontu za 58.000 kor., oraz II piętr. za 64.000 kor., z nowoczesnem urządzeniem, prócz tego kilka kamienic II i III p. z nowoczesnemi urządzeniami lub bez, korzystnie za niewielką dopłatą, jak niemniej kilka majątków ziemskich mniejszych i większych do kupna i dzierżawy, oraz will i domków z ogrodami. 2905 2 3

Zgłoszenia: Stanisław Ropski, Kraków, ulica Szewska l. 26, Dom dla Handlu i Przemysłu Gł. biuro rządowo uprawnione kupna i sprzedaży

Ożeni się

kawaler z panną, która mu wyrobi stałą posadę. Ma egzamin z rachunkowości państwowej. Zgłoszenia: J. Z. poste restante Kraków. 3067 1 3

Ogłoszenie

Związek małżeński zawiera **Grande Henryk,** adjunkt leśnictwa z Krzeszowa (Galicya), syn leśniczego Antoniego Grandego z Grobel, i jego żony ś. p. Karoliny z domu Rubesch, zmarłej tamże,

z **Katarzyną Hessler** w Aschaffenburgu (Bawarya), córką krawca ś. p. Bruno Hessler, zmarłego tamże, i jego żony Barbary z domu Kimmel, w Aschaffenburgu. 3075

Jak piec

baby, babki, mazurki, torty, strucle, placki i różne przysmaki

podają najlepiej **Florentyny i Wandy Praktyczne przepisy pieczenia ciast świątecznych.** Wydanie siódme udoskonalone i pomnożone. Cena 1·20 K, z przesyłką pocztową 1·40 K, za pobraniem pocztowem o 50 hal. drożej. — Do nabycia 3084 1 4

w Księgarni Literackiej Karola Kwaśniewskiego w Krakowie, ulica Szewska L. 11.



Na Wielkanoc

płyta 29 cm. za K 4·50

26879 **Wesoły dzień dziś nastał.**

U drzwi Twoich stoję Panie.

Wyszły dodatki z najnowszemi zdjęciami polskiemi. Cenniki **Pathéfonów** i płyt rozsyła się darmo i opłatnie. 3056 1 0

Stefan Grudziński i Tadeusz Berger

Kraków, Szewska 22. Telef. 305.

NA SEZON WIOSENNY

o 30% taniej niż wszędzie

w magazynie ubiorów męskich

A. Gastman - - Kraków, Grodzka 42.

Wielki wybór ubrań modnych według najnowszych fasonów z materyj angielskich i francuskich. — Najnowsze zarzutki. — Największy wybór uniformów dla P. T. Studentów. — Uprasza się Szan. P. T. Publiczność o łaskawe przekonanie się o dobroci i taniości. 2298 5 0

Marka *Koestlin*

Koestlina Sire-Sire-Keksy

Zawsze świeże keksy w patentowanem Til opakowaniu

Znakomite herbatniki, najlepsze pożywienie dla dzieci i chorych.

248 24 48

Farbiarnia, chemiczna pralnia

Ferd. Sickenberga Synów

c. i k. dostawców dworu.

Fabryka: **Wiedeń, XIX., Nussdorf, Sickenberggasse 4—8.**

Skład główny: **Wiedeń, I., Spiegelgasse tylko 15.**

Farbiarnia i chemiczna pralnia dla garderoby męskiej i damskiej, koronek, firanek, materyj na meble, piór, parasolek, rękawiczek i wszelkiej toalety. **Zlecenia z prowincyi szybko.** Na zapytania listowne odpowiada się natychmiast.

Ostrzeżenie: Z powodu, że inne firmy brane są za naszą, prosimy uważać dobrze na brzmienie naszej fiirmy. 2907 1 4



Oświadczam

że niezawodny środek desinfekcyjny w każdym domu jest niezbędny. Do czyszczenia ran, wrzodów, do wstrzykiwania u kobiet, aby zapobiedz zakażeniu, do desinfekcyi łóżek chorych i do usunięcia nieprzyjemnej woni i potu nóg jest flaszka

LYSOFORMU

środkiem desinfekcyjnym za najlepszy uznanym. Dostać można ze sposobem użycia w każdej aptece i drogueryi za 80 halerzy w oryginalnych flaszkach. Lysoformowe mydło toaletowe 1 korona za kawałek. 1096 1 2?

1096 6 26

Apteka w większym mieście Galicyi

zaraz do wydzierżawienia lub sprzedania. „Farmaceuta“ poste rest. Komarno. 2945 2 3

Parcela

tylna, z wjazdem od głównej ulicy w Krakowie, do wydzierżawienia na szereg lat. Zgłoszenia pisemne pod „Parcela“ do Gł. Agencyi dzienników i ogłoszeń, Kraków, Sławkowska 2. 2958 2 0



2723 11 0

Ostatnie zamówienia na Święta Wielkanocne

przyjmować będę

w Wielki wtorek

SIERMONTOWSKI

fabryka wyrobów cukierniczych

KRAKÓW. 2870 7 10



2976 1 11

Kandydat notaryatu

otrzyma posadę w mojej kancelaryi notaryalnej od dnia 1 maja 1912 roku, z płacą miesięczną 200 do 300 koron w miarę uzdolnienia i z podwyżką miesięcznej płacy po każdym roku praktyki o 10 koron. 2983 3 3

Floryan Obmiński

c. k. notaryusz w Starym Sączu.

Poszukuję chłopca

z ukończoną III klasą szkół średnich, do praktyki w masarstwie, jakoteż do wykształcenia się w teatrze kinematograficznym jako operator. Zgłoszenia pod **„Kinematograf 100“** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 298? 3 3

Lalki

z blaszanemi ● głowami, z ● włosami ● do ● czesania ● w krakowskich strojach ● i t. p. ● jedynie w pierw. krak. fabryce lalek ● Kraków ● ulica ● Wolska 1. 2989 2 5

Osoba

w średnim wieku, z dobrej rodziny, poszukuje miejsca do zarządu domu, jako towarzyszka lub podobnego. Posiada chlubne polecenia. Zgłoszenia pod lit. R. W. B. poste rest. Kraków. 3006 2 2

Powozy półkryte

nowe i używane, na gumach i zwykłych kołach, wózki resor., kryte, poleca **S. Mudry, Kraków,** Franciszkańska 4. 2656 4 6

Obiady konkurencyjne

z 3 dań po 1 koronie. — Ulica Długa l. 21, II piętro, drzwi na prawo. 1919 15 15



2417 10 0

Wdowa młoda, inteligentna, poszukuje posady w handlu lub t. p. Może złożyć kaucyę. Zgłoszenia **F. B. 10** poste restante **Kraków.** 2998 3 3

Do wynajęcia

zaraz lub od 1 kwietnia 4 pokoje, przedp., kuchnia, łazienka, pokój dla służby, oświetlenie elektr., przy ul. Kremerowskiej 6. Wiadomość na miejscu. 2719 9 12

Kupuje i sprzedaje

różne meble, fortepiany krótkie, pianina, broń i t. p. Handel mebli i różnych rzeczy. Kraków, ul. św. Jana l. 28. 2839 9 20

Sklep duży do wynajęcia.

Długa 27. 134 27 0

Farbiarnia i Pralnia chemiczna

założona w roku 1862

ANTONIEGO SZAPKOWSKIEGO

w Krakowie, ul. Karmelicka l. 20

obecnie w najmodniejszy sposób urządzona. Przyjmuje do farbowania, prania, odczyszczania i wywabiania z plam wszelkie ubrania, suknie i materye. Roboty wykonują się jak najrychlej po cenach umiarkowanych. Na prowincyę za pobraniem pocztowem. 2928 2 10

Piękny dwór

z 50 ciu morgami ziemi (w tem ogród spacerowy i owocowy) w odległości 8 klm. od gł. Rynku krakowskiego, a 4½ klm. od najbliższej stacyi kolejowej, jest do sprzedania. Wiadomość u Dra F. Jakubowskiego, ulica Bracka l. 10, Kraków. Pośrednictwo wykluczone. 2770 10 0

1 koroną!

tygodniowo bez poręczenia **można sobie spłacać u**

S. Zahna

w Krakowie, przy ulicy Floryańskiej l. 31.

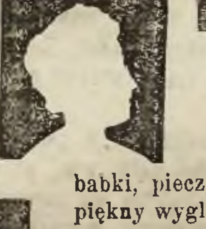
dostawcy związku c. k. urzędników państw., wszelkie jubilerskie przedmioty srebrne i złote, oraz wszelkiego rodzaju zegary i zegarki z najsławniejszych fabryk, z 5-letnią gwarancyą, po **nader niskich cenach,** a mianowicie: zegarek prawdziwy Roskopf Patent za **13 kor.,** Omega srebrny za **24 kor.,** Zegarek złoty za **18 kor.,** Łańcuszek złoty 14-karatowy za **9 kor.,** Łańcuszek srebrny za **1 kor.,** jakoteż 14-karat. złote pierścionki i kolczyki po **3 kor.,** **z powodu wielkiego zapasu.** 2874 2 5

Pończochy

damskie i dziecięce, oraz skarpetki męskie w różnych kolorach — poleca

Maryan Król, Kraków, Długa 10.

3042 1 3



Niema legumin

babki, pieczywa bez dodania proszku Dra Oetkera. Proszek ten daje im piękny wygląd i sprawia, że są łatwe do strawienia, większe i pulchniejsze. Jeżeli się leguminy przyrządza z proszkiem Dra Oetkera, to szczególnie dla dzieci należy się im bezwarunkowo pierwszeństwo przed potrawami mięsnemi lub złożonemi, gdyż zawierają mleko, mąkę, tłuszcz, jaja, cukier a więc dla ludzkiego organizmu konieczne środki odżywcze w formie smacznej i, co szczególnie ważnem jest dla dzieci, w formie łatwej do strawienia. Przyrządzać więc dla dzieci wiele legumin, dając do nich

Dra Oetkera proszek za 12 h

którego dostać można wszędzie z przepisami, niezliczone razy za dobre uznanemi. Uważać na to, ażeby zawsze otrzymywać prawdziwe wyroby **Dra Oetkera.** 2552 1 0

Nowo otwarty

Pensyonat „Atlanta“.

Pokoje z komfortem. Słoneczna strona. Elektryczność. Kuchnia wyśmienita. **Kraków, Karmelicka L. 9.** Tamże obiady w domu i na miasto. 3032 1 3

Mais 4/4
Mais 5/3
Mais Monopol

FABRYKA TUTEK w Krakowie J. Majewski i Ska poleca swoje wyroby „HAREM“

2090 10 10

z bibułki egipskiej „verge combust“ **spalające się bez popiołu**

Zenit 4/4
Zenit 5/3
Zenit Monopol

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.